SUŁKOWICE

KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 5 (143) 2004 r. Rok XV
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł

Widok Sułkowic z Kozówki

Inwestycje 2004

Jeden z nowych przyłączy gazu w Biertowicach

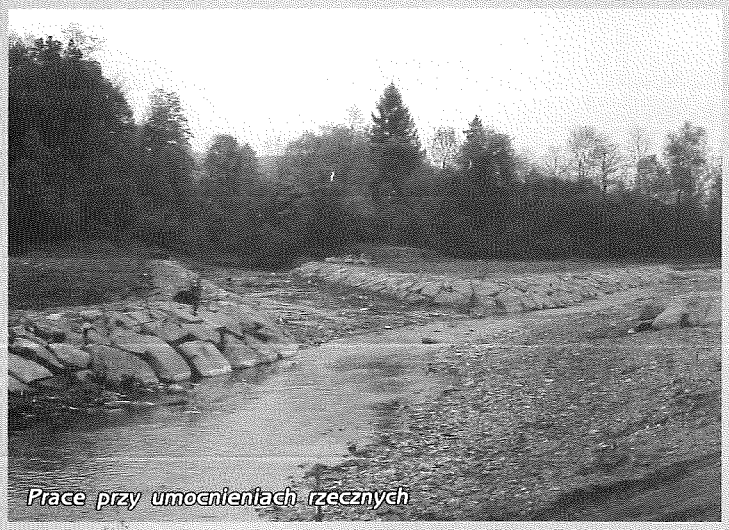

Prace przy umocnieniach rzecznych

Naprawa dróg po zimie

Budowa sali gimnastycznej w Harbutowicach

Święto 3 Maja

Zdjęcia: Stefan Bochenek

ŚWIĘTO 3 MAJA

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

1. Witaj, majowa jutrzenko,
świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

2. Nierząd braci naszych cisnął,
gnuśność w ręku króla spała
Aż wtem Trzeci Maj zabłysnął
i cała Polska powstała.
Wiwat Maj, Trzeci Maj,
wiwat wielki Kołłątaj!

3. Ale chytrość gadzina,
młot swój na nas gotowała
Z piekła rodem Katarzyna,
Moskalami kraj zalała.
Chociaż kwitł piękny maj,
rozszarpano biedny kraj.

4. Wtenczas Polak za łzą w oku,
smutkiem powlekł blade lice
I trzeciego maja w roku,
wspominał lubą rocznicę.
Wzdychał ciągle, Boże daj,
by błysnął Trzeci maj.

5. O zorzo Trzeciego Maja,
pod twojemi promieniami
Przez armaty Mikołaja,
pójdziem w Litwę z bagnetami.
Wrogom precz! Witaj Maj,
Polski i Litewski kraj!

Jak co roku, w dniu trzeciego maja, mieszkańcy Sułkowic zebrali się w kościele, aby poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej a następnie uroczystym złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Pacyfikacji uczcić 213 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zarazem święto Matki Bożej Królowej Polski.

Uroczystość rozpoczął przemarsz od strażnicy do kościoła orkiestry dętej, pocztów sztandarowych kombatantów, szkół, wszystkich jednostek OSP z gminy. W rynku do kolumny marszowej dołączyły delegacje m.in. Urzędu Miejskiego, Rady Miejskiej, FN Kuźnia, GS Samopomoc Chłopska.

Ks. proboszcz Jan Nowak odprawił Mszę świętą i wygłosił kazanie, nawiązujące do rocznicy uchwalenia konstytucji i święta Matki Boskiej Królowej Polski.

Na zakończenie powiedział:

„Jesteśmy wdzięczni ludziom odnowy, twórcom tamtej konstytucji. Chrystus był największym buntownikiem i jako buntownik zginął. My też chcemy, aby jutro było lepsze. Musimy sprzeciwić się złu. Matka Boża chce być z nas dumna, ze swych dzieci, walczących o lepsze jutro".

Podniosły charakter uroczystości w kościele podkreślił chór Apassionata.

Po nabożeństwie zgromadzeni przemaszerowali pod Pomnik Ofiar Pacyfikacji, gdzie w hołdzie patriotom złożyli wieńce i wiązanki kwiatów.

Burmistrz Józef Mardaus wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym powiedział m.in.:

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera, nie buduje swojej przyszłości, nie zachowuje swej tożsamości. O tym należy pamiętać szczególnie dzisiaj, w trzecim dniu naszej bytności we wspólnej bez granic Europie. Mając świadomość ważności historycznej obecnych dni, mimo wielu niepewności, musimy wierzyć, że będą one docelowo korzystne dla naszej ojczyzny.

Wiele jest pracy przed nami, ale wierzę, że wykorzystując atuty, które posiadamy i siły, które drzemią w mieszkańcach naszej ziemi, podniesiemy się gospodarczo, odwrócimy niekorzystne trendy recesji. Wierzę, że zmaleje bezrobocie i ubóstwo, że podniesie się poziom życia mieszkańców. Musimy pamiętać, że o pozycji naszej na arenie międzynarodowej decydować będzie stan naszej gospodarki. Tylko wtedy możemy zlikwidować dzielące nas dysproporcje rozwojowe, dogonić zachodnią gospodarkę, kiedy potrafimy się dobrze gospodarzyć, mądrze rządzić.

Wierzę, że nadchodzi czas odnowy życia także moralnego, że puste obietnice kolejach elit politycznych zostaną przez naród rozliczone".

Burmistrz złożył życzenia strażakom i podziękował wszystkim za obecność na uroczystości.

Zebrani uczcili chwilą milczenia zmarłego 1 maja 2004 roku naczelnika Zakładowej OSP Kuźnia śp. Jana Świerczyńskiego oraz śp. Antoniego Burdę – prezesa OSP Krzywaczka, który zmarł 21 lipca ubiegłego roku.

Uroczystość zakończył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry dętej.

Stefan Bochenek

ROCZNICOWE REFLEKSJE

Zaraz po I wojnie światowej i w późniejszych latach Polacy wprost nie mogli nacieszyć się wolnością. W święta narodowe ludzie spontanicznie bogato dekorowali domy biało-czerwonymi flagami. Nie trzeba było im o tym przypominać. Młodzi do marynarek przypinali białe i czerwone goździki lub inne narodowe znaki. W szprychy kółek rowerowych chłopcy wplatali biało-czerwone wstążki. Gdy w Krakowie nad Błoniami przeleciała eskadra samolotów, wszyscy klaskali w ręce i wołali: to nasze, nasze samoloty!

Któż by dziś tak się cieszył wolnością i tak przeżywał narodowe święta? A jednak warto pomyśleć, czy to naprawdę było takie naiwne. (...)

3 maja oddajemy hołd Maryi, Królowej Polski, głównej Patronce Ojczyzny. Na Jasnej Górze, dokąd zjeżdżają biskupi i wierni, jak również w parafiach, dokonuje się odnowienie Aktu Zawierzenia Matce Bożej. Odczytywany jest tekst „Jasnogórskich Ślubów Narodu". W dniu tym przypominamy sobie o konieczności wielkiej modlitwy w intencji Ojczyzny.(...)

Konstytucja 3 maja z roku 1791 stanowi po dzień dzisiejszy jasny punkt na ciemnym często horyzoncie naszego życia politycznego i społecznego.(...) Odkąd w naszych mieszkaniach telewizor i inne media stały się prawie bożyszczem, wychowawcza rola rodziny znacznie się zmniejszyła. Jeżeli jednak rodzice poświęcają dostatecznie dużo czasu swym dzieciom, mimo trudności mogą je wychować w duchu religijnym i patriotycznym".

[**Ks. Bp Albin MAŁYSIAK**: *Duszpastersko-społeczne pogadanki w Radio Maryja, s. 138 i 145-6]*

INWESTYCJE GMINNE

Szanowni Państwo, rozpoczęła się już prawdziwa wiosna, ruszyły prace budowlane oraz porządkowe. Przygotowywana jest dokumentacja techniczna oraz przetargowa tegorocznych inwestycji. Wyłaniani są w przetargach wykonawcy.

Łączne nakłady na realizację zadań inwestycyjnych i remontowych zamykają się kwotą 8.082.919 zł, co stanowi przeszło 30% wszystkich wydatków gminnych.

Gazyfikacja gminy zakończona

W kwietniu została zakończona gazyfikacja ostatniej miejscowości gminy – Biertowic. Łącznie w I i II etapie do sieci gazu ziemnego podłączono ok. 180 domów. Koszt inwestycji zamknie się kwotą 332.484 zł.

Dla budynków szkoły podstawowej w Rudniku, budynku przedszkola nr 2 w Sułkowicach oraz budynku Ośrodka Zdrowia opracowywane są projekty nowych kotłowni gazowych, modernizacji sieci centralnego ogrzewania oraz wykonywane audyty energetyczne. Wykonanie ich zaplanowano na rok następny.

Zaopatrzenie w wodę pitną

Mając świeżo w pamięci zeszłoroczne problemy z zaopatrzeniem w wodę do celów spożywczych, przygotowywane są inwestycje: wodociągowania Rudnika, rozbudowy sieci wodociągowej Krzywaczki, modernizacji sieci wodociągowej z ujęcia na Gościbi. Trwają negocjacje z właścicielami gruntów w celu ich wykupu pod lokalizację zbiornika wodnego na Gościbi.

Budowa sieci kanalizacyjnej

W kwietniu wyłoniliśmy wykonawcę budowy sieci kanalizacyjnej od Kuźni do ul. Polnej. Do sieci planowane jest podłączenie około 80 gospodarstw domowych.

Koszt tej inwestycji z przetargu zamyka się kwotą 750.000 zł, która zostanie pokryta ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, wpłat mieszkańców oraz środków własnych. Prace rozpoczną się jeszcze w maju.

Rozbudowa oczyszczalni ścieków

Wyłoniony został wykonawca rozbudowy oczyszczalni ścieków o następny moduł o przepustowości 400 m3 ścieków na dobę. Koszt inwestycji z przetargu wynosi 2.449.232 zł, który zostanie pokryty środkami pozyskanymi z programu Sapard 1.700.000 zł, kredytu z WFOŚ i GW - 640.945 zł oraz środkami własnymi. Termin wykonania 30 XI 2004.

Rozbudowa bazy sportowej gminy

Planowo realizowana jest budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Harbutowicach. Obecnie wykonywane są prace instalacyjne oraz wykończeniowe. Na inwestycję tę uzyskaliśmy dofinansowanie ze środków Ministerstwa Edukacji i Sportu w wysokości 268.000 zł.

Na 1 czerwca zaplanowano przekazanie do użytkowania boisko asfaltowe przy budynku gimnazjum. Wraz z tą budową wykonywany jest chodnik od strony południowej oraz ogrodzenie. Zaplanowano również zamontowanie ławek dla kibiców, niwelację terenu wokół boiska oraz remont drogi dojazdowej.

Ze względu na małą ilość złożonych ofert nie został otwarty przetarg na wykonanie sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Sułkowicach. Na tę budowę staramy się pozyskać dofinansowanie ze środków unijnych. W dniu 27 maja nastąpi kolejne otwarcie ofert wykonawczych.

Remont bazy oświatowej

W końcu kwietnia rozpisano przetarg na modernizacje budynku szkolnego w Harbutowicach. Budynek starej szkoły zgodnie z wolą zebrania wiejskiego, uchwałą Rady Miejskiej został przeznaczony do sprzedaży.

Na remont budynku szkoły podstawowej w Sułkowicach chcemy uzyskać dofinansowanie z rezerwy Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Rozpisano przetarg na wymianę stolarki okiennej w budynkach szkół w Krzywaczce, Rudniku, przedszkolu nr 2 w Sułkowicach.

Budynki gminne

W pierwszym kwartale br. w ramach Programu Rozwoju Instytucjonalnego otrzymaliśmy na wyposażenie Urzędu Miejskiego bezpłatnie 10 sztuk nowoczesnych komputerów za kwotę ok. 120.000 zł. W kwietniu i maju wymieniono stolarkę drzwiową drugiego piętra budynku urzędu, część wyścielenia podłóg oraz odnowiono malowanie niektórych pokoi.

W przejętym od skarbu państwa budynku w Biertowicach zmodernizowano instalację elektryczną oraz wymieniono wyścielenie dachu.

Ogłoszono przetarg na wymianę okien w budynku Ośrodka Zdrowia.

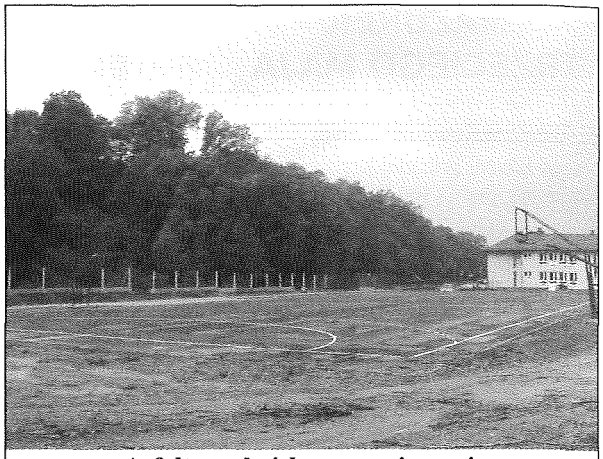

Asfaltowe boisko przy gimnazjum

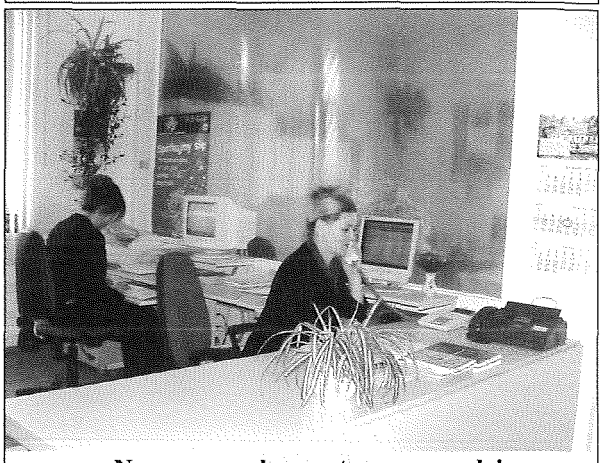

Nowoczesne komputery w urzędzie

Wyścielenie brukowe przed strażnicą w Harbutowicach

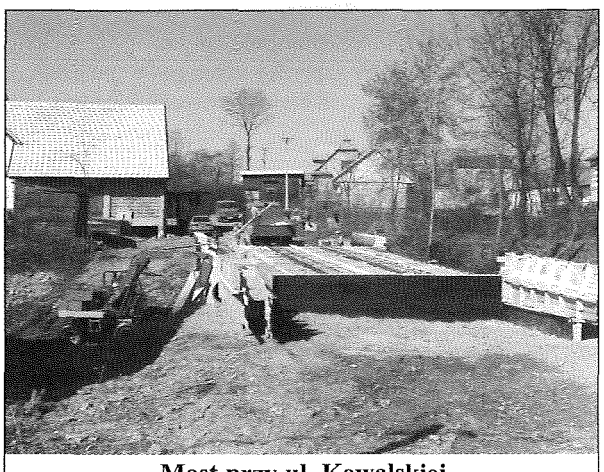

Most przy ul. Kowalskiej

INWESTYCJE GMINNE

Inwestycje drogowe

Dobiega końca budowa mostu na rzece przy ul. Kowalskiej. Do końca sierpnia zostanie też wykonana asfaltowa droga od ul. Kowalskiej do ul. Partyzantów wraz z jednostronnym chodnikiem.

Wykonano już wyścielenie placu manewrowego przed strażnicą OSP w Harbutowicach.

Ogłoszony został przetarg na wykonanie nakładek asfaltowych planowanych do realizacji w roku obecnym.

Dokonano otwarcia ofert wykonawczych budowy drogi Brzezina - Centrum w Krzywaczce; realizacja tego zadania uzależniona jest od pozyskania środków zewnętrznych (program Sapard).

1. W rynku i na ulicach Sułkowic pojawiły się nowe kierunkowskazy.
2. Budowa chodnika w Sułkowicach

Odbudowa nawierzchni dróg

Ostatnia zima spowodowała duże szkody na drogach asfaltowych. Szczególnie widoczne to jest na drogach wojewódzkich: Biertowice - Harbutowice, Sułkowice - Rudnik, ale także na drogach powiatowych i gminnych (szczególnie droga na Końcówkę w Harbutowicach i ul. Zagumnie w Sułkowicach). Do końca maja winna być zakończona akcja likwidacja szkód pozimowych nakładek asfaltowych na drogach gminnych.

Ogłoszono też przetarg na odbudowę popowodziową dróg „Latoniówka" oraz „Na Wodociągi Górą". Na w/w zadania otrzymaliśmy z Biura ds. Usuwania Klęsk Żywiołowych Prezesa Rady Ministrów promesę w wysokości 100 tys. zł

Budowa ciągów pieszych

Trwa budowa chodnika przy ulicy 1-go Maja, realizowana ze środków wojewódzkich oraz gminnych. Do końca. sierpnia zaplanowano zakończenie tego zadania.

W roku obecnym planujemy też rozpoczęcie budowy dalszych etapów chodników w Biertowicach, Rudniku i Harbutowicach oraz w Sułkowicach. Wg statystyk policji te odcinki dróg wojewódzkich należą do najbardziej niebezpiecznych w Małopolsce pod względem wypadków z udziałem pieszych.

Na takich samych zasadach wraz z Powiatowym Zarządem Dróg planujemy budowę dalszego odcinka chodnika w Krzywaczce od kościoła w kierunku południowym.

Burmistrz
Józef Mardaus

Spotkanie przedunijne

Dnia 16 kwietnia z inicjatywy burmistrza doszło do spotkania przedstawicieli myślenickiego Urzędu Skarbowego z przedsiębiorcami z gminy Sułkowice.

Naczelnik urzędu Ludwik Starzak oraz kierownicy wydziałów Piotr Dębosz i Stanisław Kościelniak zaznajomili zebranych z nowymi obowiązującymi od 1 maja uregulowaniami ustawowymi dotyczącymi procedur rejestracyjnych, wysokości podatków i opłat, terminów sprawozdawczych. Omówili zasady obrotu towarami z krajami Unii Europejskiej oraz z krajami poza unijnymi. Odpowiedzieli na szereg zadawanych im pytań.

Goście wpisali następującą dedykację do księgi pamiątkowej Ośrodka Kultury:

„Dla gospodarzy i społeczeństwa miasta Sułkowice życzymy samych sukcesów gospodarczych, milionów euro - dobrych kontraktów gospodarczych z państwami Unii. Liczymy, że Urząd Skarbowy w Myślenicach będzie Państwu pomocny w przełamaniu wszelkich problemów gospodarczych oraz społecznych." (N)

Komunikaty

Pomoc dla rolników

Urząd Miejski w Sułkowicach informuje, że codziennie udzielane są bezpłatne porady i pomoc w sprawie wypełniania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych lub przyznanie płatności z tytułu wsparcia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania na rok 2004.

Zachęcamy do korzystania z porad i pomocy (do 15 czerwca br.) codziennie w godz. 8.00 - 15.00 – sala obrad Urzędu Miejskiego II piętro.

Polski Projekt 400 Miast

Gmina Sułkowice przystąpiła do ogólnopolskiego programu *Polski Projekt 400 Miast*, realizowanego w ramach Narodowego Programu Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego w Polsce „Polkard 2003-2005", przez między innymi Colegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dniach 7-12 czerwca wykonywane będą bezpłatne badania ciśnienia, poziomu lipidów i glukozy. Badania przeprowadzone zostaną w Ośrodku Zdrowia w Sułkowicach. Szczegóły organizatorzy podadzą w ogłoszeniach.

O samym programie czytać można na www.400miast.pl

Sekretarz Gminy
Danuta Oliwa

Z ostatniej chwili

120 lat OSP Sułkowice

Syrena alarmowa! Strażacy odrywają się od pilnej pracy. Zawsze śpieszą na ratunek mienia i życia drugiego człowieka.

Uroczyste obchody tego pięknego jubileuszu OSP rozpoczęła Msza św. ofiarowana za strażaków z Sułkowic oraz ich zmarłych kolegów. Eucharystii przewodniczył ks. Władysław Kulig – małopolski kapelan strażaków.

Łzy pojawiły się w oczach strażaków, kiedy zobaczyli, że na Mszy św. było bardzo mało ludzi z Sułkowic. Podobnie na Msze w Święto 3 Maja czy 11 Listopada przychodzi niewielu.

Kościół parafialny zapełniły poczty sztandarowe 22 OSP i poczet sułkowickiej szkoły średniej. Przyjechali liczni goście: Honorowy Obywatel Gminy Sułkowice Wojewoda Tadeusz Piekarz, Wicewojewoda Małopolski Ryszard Półtorak, Starosta Powiatu Myślenickiego Adam Gumularz, Kazimierz Dzielski - Prezes Małopolskiego Oddziału Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP, przedstawiciel Małopolskiego Komendanta PSP st. bryg. Ryszard Konik i inni.

(dokończenie na stronie 6)

120 lat OSP Sułkowice

Czytania i śpiew psalmu między lekcjami prowadzili nasi strażacy. Śpiewał wspaniały chór Apassionata.

Na początku homilii ks. kapelan Władysław Kulig powiedział:

„Drodzy druhowie strażacy! Wielkie to wydarzenie, kiedy 120 lat temu Bogu na chwałę, ludziom na obronę powstawała straż pożarna w Sułkowicach. Przykłady waszej chlubnej historii są wpisane w historię pożarnictwa i tej wspólnoty tak pięknie opisanej w gazecie gminnej. 120 lat trudu, pracy i znoju to jest 120 lat troski, zabiegania, poświęcenia, ofiary, niesienia pomocy, niesienia nadziei drugiemu człowiekowi".

Po Mszy św. orszak strażaków przedefilował na stadion Gościbi, gdzie odbyła się oficjalna uroczystość 120-lecia OSP.

Sułkowicką jednostkę odznaczono najwyższym odznaczeniem związkowym - Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza.

Z okazji jubileuszu Prezydent Rzeczypospolitej najbardziej zasłużonym strażakom nadał Krzyże Zasługi.

Srebrne Krzyże Zasługi: Tadeusz Biela, Józef Jędrzejowski, Jan Kania, Franciszek Mielecki. Brązowy Krzyż Zasługi: Józef Ziemianin.

Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa" otrzymali: Stanisław Biela, Józef Godzik, Józef Jończyk, Stanisław Kania, Władysława Kołodziejczyk, Józef Mardaus, ks. Jan Nowak, Adam Sroka, Józef Sroka, Adam Zawada (złote medale); **Tadeusz Moskal, Jan Osiecki, Józef Piechota** (srebrne); **ks. Paweł Drobny, Robert Płaszcz** (brązowe).

Odznaką „Strażak Wzorowy" odznaczono nast. druhów: **Dariusz Bernecki, Piotr Bernecki, Janusz Obajtek, Waldemar Obajtek, Mirosław Sroka, Piotr Sroka, Tomasz Sroka.**

Szczególnie podziękowano Wojewodzie Krakowskiemu, Honorowemu Prezesowi Zarządu Wojewódzkiego OSP, **Tadeuszowi Piekarzowi.** Otrzymał pamiątkowy hełm strażacki oraz został wyróżniony tytułem honorowego członka sułkowickiej OSP.

W uznaniu wielkiego wkładu w rozwój jednostki, a zwłaszcza za działania związane z budową remizy, wieloletniemu byłemu prezesowi **Stanisławowi Ziembli** wręczono statuetkę św. Floriana oraz wyróżniono tytułem Dożywotniego Honorowego Prezesa OSP.

Statuetkami oraz tytułami honorowych członków OSP wyróżniono **Adama Gumularza** (b. burmistrza Sułkowic), **Jana Magierę** (b. wiceburmistrza Sułkowic i b. prezesa Zarządu Gminnego OSP) oraz pierwszego komendanta gminnego **Tadeusza Gierata**.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości wpisywali się do Złotej księgi i wbijali do pamiątkowej tablicy okolicznociowe gwoździe. Mogli również zjeść smaczną grochówkę.

Fotoreportaż z uroczystości ukaże się w następnej *Kłamrze.*

Stefan Bochenek

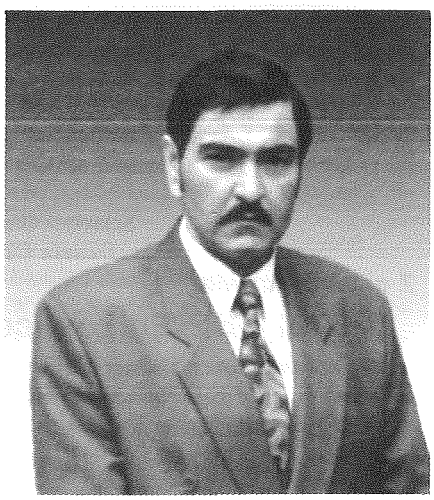

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 2004 roku odszedł od nas nasz Drogi Kolega, Długoletni Naczelnik OSP KUŹNIA

ŚP.

JAN ŚWIERCZYŃSKI

Straciliśmy w Jego osobie serdecznego Przyjaciela, Człowieka bezgranicznie oddanego na rzecz OSP Kuźnia.

„Choć opuściłeś nas spiesząc po niebieską chwałę,
w naszych sercach pozostaniesz przez życie całe".

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia.

Strażacy OSP Kuźnia

Zmarły człowiecze, z tobą się żegnamy,
Przyjmij dar smutny, który ci składamy,
Trochę na grób porzuconej gliny
Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

Powracasz w ziemię, co matka twą była,
Teraz cię strawi, niedawno żywiła,
Tak droga każda, która na świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi

Niedługo bracie z tobą się ujrzymy,
Jużeś tam doszedł, my jeszcze idziemy,
Trzeba ci było odpocząć po pracy,
Wstaniesz coś pędził tu żywot tułaczy.

Boże! Ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał,
Na Twojej litości polegał bezpieczny,
Daj duszy jego odpoczynek wieczny.

Śp. Jan odszedł tak nagle, że nie można tego wszystkiego ogarnąć myślami...Nie dożył nawet 50 lat...

Jan Świerczyński po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Limanowej w 1976 roku zaczął pracować na wydziale remontowym FN Kuźnia. Był wzorowym pracownikiem. Należał do zakładowej straży pożarnej, którą przed 50 laty założył Jego Ojciec śp. Franciszek. Jan miał bardzo dobrą opinię, był powszechnie lubiany i szanowany, więc druhowie wybrali Go naczelnikiem.

Życie sprawia nam wiele sytuacji, na które nie mamy całkowicie wpływu. Każdy człowiek kiedyś musi odejść na wieczny spoczynek. Pozostawia po sobie pamięć. Śp. Jan będzie pamiętany jako dobry człowiek, pracowity człowiek, wzorowy syn, mąż i ojciec.

Pogrzeb 3 maja zgromadził bardzo wielu ludzi, którzy modlili się za spokój Jego duszy. I te przejmujące syreny strażackie...Trudno nam ukryć wzruszenie i ból.

Kończąc to krótkie wspomnienie, wychodzę na balkon. Patrzę na Jego dom... A przecież jeszcze w ostatni dzień kwietnia opowiadał mi, że będzie remontował dach i obrócił w żart pewne kłopoty z drogą. Lubiłem tego najlepszego sąsiada za pogodny charakter.

Mówisz, Teresko – żono śp. Jana, żebym w Twoim imieniu i rodziny podziękował wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowych.

Teresko, Magdziu i Grzesiu, cała rodzino, w tych tak smutnych dla Was chwilach jesteśmy razem z Wami. (B)

100 lat OSP Harbutowice

Jednostka OSP Harbutowice ***(fot. z lat 20-tych ubiegłego wieku)***

Najstarszy, będący w posiadaniu harbutowickiej OSP dokument pochodzi z dnia 6 sierpnia 1907 roku. Znaleziono go w 1953 roku podczas rozbiórki starej remizy strażackiej koło kościoła, gdzie przetrwał przytwierdzony do belki przez te wszystkie lata. Oto treść dokumentu:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Szopę tę wybudowano dla pomieszczenia sikawki pożarniczej w roku 1907 po narodzeniu Chrystusa, kamień węgielny położono 6 sierpnia tegoż roku za panowania Franciszka Józefa I. Wójtem gminy Harbutowice i prezesem Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej był obecnie Leopold Kania. Naczelnikiem straży był Franciszek Kuś tutejszy nauczyciel, zastępcą Wojciech Twardosz, skarbnikiem wielebny ks. Józef Mamak tutejszy proboszcz, sekretarzem Marcin Hyrlicki, magazynierem Michał Bogdał. Przedsiębiorcą budowlanym jest Wojciech Golonka l.71, majstrem ciesielskim Tomasz Frosztęga i Stanisław Dobosz.

Harbutowice dnia 6 sierpnia 1907

Podpisy:

Franciszek Motal, Jan Golonka, Andrzej Pieronkiewicz, Tomasz Frosztęga, Wojciech Golonka, Franciszek Kuś i M. Hyrlicki

Jednym z założycieli straży w Harbutowicach w roku 1904 był kierownik tutejszej szkoły Franciszek Kuś. Oto fragmenty jego listu z 1953 roku:

„Członkami OSP byli: Jan Kocańda, Jan Żołnierek (spod kościoła), Jakub Pieronkiewicz z Drągówki, Franciszek Motal i Szczepan Motal (od Halawy), Tomasz Chodnik (z Batorówki), Tomasz Gibas i Karol Jancarczyk (z Kijówki), Jan Golonka i Jan Kania (z Celakówki), Wojciech Golonka i Jan Golonka (od Golonki), Józef Ziemla (z Banasiówki), Jan Markiewicz (z Zagrody), Jan Nalepa i Andrzej Pieronkiewicz (od Ziemle), Stanisław Szczepaniak (z Filipówki). Z czasem jednak kilku strażaków wyjechało do Ameryki, jak np. Gibas i Jancarczyk, obydwaj Janowie Golonkowie, Markiewicz i Twardosz, a zmarli Jan Kania i Stanisław Szczepaniak.

Na ich miejsce wstępowali młodsi: Dobosz i Hajost od Gaczura, Józef Golonka od Golonki, Józef Kania i Karol Golonka z Celakówki, Baltazar Malina z Drągówki, Michał Kocańda z Coskówki i Jan Kluzik od Kluzika.

Na zakupno hełmów, pasów i toporków straż zaciągnęła pożyczkę. Hełmy i pasy sprowadzono ze Lwowa, a toporki zrobił Biela z Sułkowic. Bluzy każdy strażak sprawiał za własne pieniądze. Sikawkę dopiero w następnym roku sprawiła gmina i umieściła ją początkowo w spichlerzu gromadzkim. Dopiero w r. 1907 tutejsi strażacy i gmina zdobyły się na sprawienie wozu pod sikawkę i wybudowanie drewnianej remizy na szkolnym placu koło kościoła. Obydwie te prace wykonał członek straży Wojciech Golonka od Golonki".

Autor listu podczas pierwszej wojny światowej służył w wojsku. Do Harbutowic już nie powrócił, przeniesiono go bowiem do Baczyna.

Po Franciszku Kusiu funkcję naczelnika OSP Harbutowice pełnili: Józef Gielata spod kościoła, Marcin Hyrlicki – organista, Karol Golonka z Coskówki, Szczepan Tondyra, Jan Kastelnik – nauczyciel, Józef Kania, Józef Nalepa, Walenty Żołnierek, Leon Kania, Władysław Kawecki.

Od 1945 do 1954 roku naczelnikiem był Leon Kania, w czasie wojny żołnierz Armii Andersa. Urząd Bezpieczeństwa stale go obserwował, tak jak wszystkich żołnierzy, którzy powrócili z Zachodu. Leona Kanię UB nawet zaaresztowało pod pretekstem „nielegalnego" posiadania cementu na budowę strażnicy. Otóż strażacy nie mogli się doprosić u władz przydziału cementu, więc kupili prywatnie i ofiarowali na strażnicę.

Straż w roku rozpoczęcia budowy strażnicy (1954) miała konny wóz, 3 odcinki węża i... 18 tys. długu – wspominał w 1984 roku Władysław Kawecki. Ten ogromnie zasłużony dla Harbutowic człowiek, przez 30 lat naczelnik straży, schorowany wyjechał do syna na Śląsk, gdzie zmarł kilka lat temu.

Za jego kadencji wybudowano strażnicę pod Drągówką. W latach 70-tych wskutek osuwiska mury zaczęły pękać, postanowiono więc wybudować nową strażnicę. Zawiązał się komitet budowy w składzie: Władysław Kawecki, Władysława Kania, Jan Jancarczyk, Benedykt Chmielik, Władysław Bobeł, Władysław Horwat, Stefan Kurek, Stanisław Bobeł, Anna Liszka, Tadeusz Twardosz, Jan Biela.

- Trzeba było załatwiać wiele spraw związanych z budową – wspomina Władysława Kania. - Nasza determinacja, wystawanie u drzwi urzędów powiatowych i wojewódzkich sprawiła, że nową strażnicę otworzyliśmy w 1992 roku.

Pod koniec lat 60-tych gmina Harbutowice (przewodniczący - Stanisław Golonka, sekretarz - Helena Swijas) zakupiła dla OSP pierwszy samochód w jednostce wojskowej w Skierniewicach. Ten samochód palił jak smok, ale i tak służył strażakom przez blisko 20 lat. Kolejnym pojazdem był żuk, a obecnie ufundowany przez Urząd Miejski w Sułkowicach samochód pożarniczy star 660 został przekazany 10 czerwca1995 roku.

W ostatnim dziesięcioleciu OSP Harbutowice wzbogaciła się o nowy sprzęt pożarniczy i samochód bojowy. Dokonano przebudowy niektórych pomieszczeń strażnicy, otynkowano budynek, który służy nie tylko strażakom, ale także całej wiejskiej społeczności.

W ubiegłym roku długoletni prezes Zarządu OSP Benedykt Chmielik zrezygnował z uwagi na stan zdrowia; zastąpił go Józef Biela. Naczelnikiem od 20 lat jest Stefan Kurek. W skład zarządu wchodzą ponadto: Jan Golonka - zast. naczelnika, Stanisław Kania - skarbnik, Jacek Kwiatek - sekretarz, Dariusz Ślusarczyk - członek.

Na uroczystości jubileuszowe (29 maja 2004) przygotowano folder, w którym szerzej omówiono dokonania stuletniej straży z Harbutowic.

Stefan Bochenek

RADA MIEJSKA

W dniu 25 marca 2004 roku odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej poświęcona działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułkowicach i bardzo szeroko rozumianej edukacji społecznej na temat sprawnych inaczej.

Za panią kierownik MOPS Janiną Klus przedstawiam Państwu kilka zrealizowanych zadań i liczb, które obrazują działalność Ośrodka. Na działalność związaną z zasiłkami i pomocą w naturze wydatkowano ogromną kwotę równą 1 057 057 złotych (ponad milion złotych). Na kwotę tą składały się:

~ zasiłki stałe dla matek, z formy tej skorzystało 30 osób i wypłacono 306 świadczeń na kwotę 127 908 złotych,

~ zasiłki stałe wyrównawcze, 37 osób i 345 świadczeń na kwotę 90 838 złotych,

~ renty socjalne, 120 osób i 1051 świadczeń na kwotę 420 924 złotych,

~ ochrona macierzyństwa, 49 osób i 190 świadczeń na kwotę 50 680 złotych,

~ zasiłki okresowe gwarantowane, 3 osoby i 21 świadczeń na kwotę 7 779 złotych,

~ zasiłki okresowe, $4 osoby i 235 świadczeń na kwotę 72 721 złotych

W rozdziale opisującym zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne z oferty skorzystało 11 rodzin na kwotę 2 650 złotych. W rozdziale usług opiekuńczych wydatkowano kwotę równą 13 129 złotych. Do zadań własnych Ośrodka należało przyznawanie zasiłków celowych, jednorazowych i tu wydatkowano kwotę 324 239, 46 złotych.

Do zadań Ośrodka należały również sprawy związane z dożywianiem uczniów w szkołach podstawowych i działalność Centrum Rehabilitacji. Zatrważające jest to, że z pomocy oferowanej przez MOPS korzysta coraz więcej rodzin a wzrost jest następujący:

rok 1997 - 573 rodziny

rok 2003 - 796 rodzin.

Jeszcze bardziej dającym do myślenia jest wzrost liczby rodzin, w których stwierdzono niepełnosprawność osób i bezrobocie. Wzrost tych pierwszych to 228 % w analogicznym okresie i 282 % dla drugich.

Na koniec pani kierownik wskazała główne cele i zadania do wykonania, które stoją przed pracownikami Ośrodka oraz zapewniła o realizacji przygotowanego programu pod nazwą „Wyrównywanie Szans Życiowych Osób Niepełnosprawnych".

Drugim tematem związanym z działalnością MOPS i osobami niepełnosprawnymi była sprawa edukacji i uświadomienia społeczeństwa o problemie ludzi sprawnych inaczej. Zagajenie wygłosił burmistrz wskazując na wykonane w tym temacie dostosowanie budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych. Radnych w sedno sprawy wprowadziły zaproszone na sesję Rady panie dyrektorki - Przedszkola Samorządowego nr 1 i Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Sułkowicach. Pani Krystyna Starzec opowiedziała o swoich doświadczeniach w prowadzeniu oddziału integracyjnego, który działa od września 2003 roku. Wskazała na sukcesy opiekunek i samych dzieci w przezwyciężeniu oporów związanych z osobami sprawnymi inaczej oraz przedstawiła potrzeby w tym temacie. Dopełnieniem i rozwinięciem wątku było wystąpienie pani Danuty Dyląg, która swobodą wypowiedzi i prawie poetyckim językiem zapoznała radnych z tematem klas integracyjnych i problemami związanymi z osobami niepełnosprawnymi. Od roku 2001 istnieje oddział integracyjny, którego inicjatorką powstania była pani Danuta Kostowal-Suwaj a wtedy na terenie gminy było 87 niepełnosprawnych dzieci. Do dnia dzisiejszego liczba ta się podwoiła. Szkoła jak może to stara się pomóc i samym zainteresowanym i ich rodzicom. Utworzona grupa wsparcia pomaga w wypełnianiu swoich rodzicielskich obowiązków, uczy zachowania się w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi i jest doskonałym forum do wymiany doświadczeń. Poza tym szkoła jako społeczność prowadzi pedagogizację rodziców, motywuje uczniów zdrowych do integracji i namawia do akcji wolontariatu. Do ważnych zadań, jakie stoją przed szkołą należy zdobycie specjalistycznych środków dydaktycznych, zapewnienie dowozu dzieci i zapewnienie im profesjonalnej opieki ze strony pedagogów.

Z tym punktem obrad powiązany był następny, który poruszał sprawę wyposażenia szkół i placówek oświatowych w nowoczesne środki dydaktyczne i zapewnienie nauczycielom, jako grupie zawodowej najbardziej potrzebującej, dokształcania i zdobywania nowych kwalifikacji. Pomysłem byłoby stworzenie na terenie Gminy ośrodka kursowego, oferującego szeroką gamę szkoleń, pozbawionych balastu opłat za dojazd i stratę czasu. Ponadto w budżecie gminy powinny być przeznaczone większe środki na wyposażenie szkół w takie pomoce jak projektory multimedialne, interaktywne tablice czy wizualizery. Radni byli zdania, że na te cele pieniędzy nie powinno się żałować.

Na sam koniec sesji radni zostali pouczeni jak należy prawidłowo wypełniać oświadczenia majątkowe, jako że do końca kwietnia takie należy złożyć w biurze Rady.

Poniżej zamieszczam wykaz dyżurów radnych.

W dniu 9 kwietnia 2004 roku Radni Rady Miejskiej spotkali się w Ośrodku Kultury na kolejnej sesji Rady Miejskiej. W porządku obrad znalazł się najważniejszy punkt, głosowanie nad rocznym sprawozdaniem burmistrza z wykonania budżetu za rok 2003.

Po wysłuchaniu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej, które były pozytywne, radni jednogłośnie opowiedzieli się za sprawozdaniem i tym samym udzielili absolutorium burmistrzowi. Burmistrz podziękował za udzielenie absolutorium.

Przedstawiciele organów jednostek pomocniczych gminy, tzn. sołtysi i przewodniczący Rady Osiedla przedstawili pokrótce swoje sprawozdania i wyjaśnili, na co były wydatkowane pieniądze w poszczególnych miejscowościach.

Następnie zebrani wysłuchali sprawozdania dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej Witolda Magiery z działalności podległego mu zakładu. Radnych interesowały przede wszystkim sprawy poprawy estetyki naszej gminy oraz rozwiązania takich spraw jak: wyposażenia wszystkich domostw w kosze na odpady niesegregowane, budowa dalszych odcinków kanalizacji czy zaopatrzenia w wodę domostw. Zaskakującym jest fakt zalegania zarówno gospodarstw indywidualnych jak i jednostek prowadzących działalność gospodarczą na ogólną kwotę ponad 100 tys. złotych za dostawę wody i wywóz śmieci.

Radni zostali zapoznani również ze sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Uzależnieniom w roku 2003. Pełnomocnik Anna Kuchta przedstawiła radnym zakres podejmowanych działań jak również kwoty, jakie zostały wydatkowane przy realizacji tych działań. Część pieniędzy została przeznaczona na wsparcie działalności klubów sportowych. Pragnę w tym miejscu wtrącić, że kwoty te są coraz wyższe, a przykładem tego może być dofinansowanie Sekcji judo UKS KATANA.

Do ważniejszych uchwał podjętych przez radnych na tej sesji była uchwała przystąpienia do Związku Gmin Dorzecza Skawinki.

Przewodniczący Rady IV Kadencji
Piotr Pulka

WYKAZ DYŻURÓW RADNYCH RADY MIEJSKIEJ W SUŁKOWICACH

Lp. Nazwisko i imię	*Miejsce dyżuru*	*Dzień i godzina*
1. Biernat Marta	Internat ZSZ i O Sułkowice	I wtorek miesiąca 18^{00} - 19^{00}
2. Chmielik Karol	Harbutowice 167	II środa miesiąca 8^{00} - 9^{00}
3. Chodnik Danuta	Harbutowice 137	Każdy dzień 19^{00} - 20^{00}
4. Czarny Andrzej	Strażnica OSP Sułkowice	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
5. Góralik Zofia	Strażnica OSP Rudnik	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
6. Judasz Ryszard	Strażnica OSP Sułkowice	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
7. Lisowski Leszek	Szkoła Podstawowa Biertowice	I poniedziałek miesiąca 13^{00} - 14^{00}
8. Latoń Stanisław	Strażnica OSP Sułkowice	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
9. Łaski Edward	Strażnica OSP Sułkowice	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
10. Moroń Wiesław	Internat ZSZ i O Sułkowice	I wtorek miesiąca 18^{00} - 19^{00}
11. Moskal Anna	Internat ZSZ i O Sułkowice	I wtorek miesiąca 18^{00} - 19^{00}
12. Oliwa Rozalia	Szkoła Podstawowa Krzywaczka	Ostatni czwartek miesiąca 14^{30} - 15^{30}
13. Szlachetka Halina	Strażnica OSP Rudnik	I poniedziałek miesiąca 17^{00} - 18^{00}
14. Piotr Pułka	Urząd Miejski Sułkowice	Każdy poniedziałek 13^{30} - 15^{00}

Nowe świadczenia rodzinne

Od 1 maja 2004 r. wchodzą w życie przepisy ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. Na terenie gminy świadczenia te będzie ustalał oraz wypłacał Ośrodek Pomocy Społecznej w Sułkowicach, ul.Rynek 1, pok. nr 4.

Świadczenia wypłacane będą:

1. osobom bezrobotnym,
2. osobom pobierającym zasiłek przedemerytalny lub świadczenia przedemerytalne,
3. osobom, którym przed wejściem w życie ustawy zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne przyznawały i wypłacały ośrodki pomocy społecznej,
4. osobom zatrudnionym u pracodawcy, który nie jest zobowiązany do wypłaty świadczeń rodzinnych swoim pracownikom, gdyż w dniu 31 marca 2004 r. zatrudniał nie więcej niż 4 pracowników,
5. osobom wykonującym pracę na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej oraz osobom z nimi współpracującym, jeżeli umowa lub współpraca jest wykonywana u zleceniodawcy, który nie jest zobowiązany do wypłaty świadczeń rodzinnych swoim pracownikom, gdyż w dniu 31 marca 2004 r. zatrudniał nie więcej niż 4 pracowników,
6. członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielni kółek rolniczych, jeżeli spółdzielnia nie jest zobowiązana do wypłaty świadczeń rodzinnych pracownikom,
7. osobom, którym są wypłacane za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia zasiłki z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,
8. wszystkim osobom ubiegającym się o dodatki z tytułu:
   - opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego,
   - samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania,
   - samotnego wychowywania dziecka, lub
   - o świadczenie pielęgnacyjne,
9. osobom, którym po dniu wejścia w życie ustawy ustalone zostało prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej, renty socjalnej lub uposażenia rodzinnego,
10. posłom i senatorom,
11. pozostałym osobom, innym niż wymienione, dla których nie został wskazany żaden płatnik.

Ośrodek Pomocy Społecznej będzie realizować wypłatę świadczeń rodzinnych każdego rodzaju, a więc zarówno zasiłku rodzinnego, jak i wszystkich dodatków do tego zasiłku, tj. dodatków z tytułu:

- urodzenia dziecka,
- opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego,
- samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania,
- samotnego wychowywania dziecka,
- kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego,
- rozpoczęcia roku szkolnego,
- podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania oraz świadczeń opiekuńczych, tj. zasiłku pielęgnacyjnego i świadczenia opiekuńczego.

Wymagane dokumenty

Osoby ubiegające się o zasiłek rodzinny składają wniosek o zasiłek rodzinny oraz dodatki do zasiłku rodzinnego wraz z dokumentami:

1. Uwierzytelnioną kopią dokument ustwierdzającego tożsamość osoby ubiegającej się o zasiłek rodzinny (chodzi tu o kserokopię dowodu osobistego, którą potwierdzi za zgodność z oryginałem pracownik podmiotu realizującego świadczenia rodzinne;
2. Skróconym odpisem aktu urodzenia każdego dziecka;
3. Orzeczeniem o niepełnosprawności albo o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności, w przypadku gdy w rodzinie wychowuje się dziecko niepełnosprawne;
4. Zaświadczeniem szkoły, gdy dziecko ukończyło 18 rok życia do ukończenia 21 roku życia (szkoła to: szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła ponadpodstawowa, i ponadgimnazjalna, specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy, specjalny ośrodek wychowawczy dla dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy i wychowania oraz ośrodek umożliwiający dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo w stopniu głębokim realizację obowiązku szklonego i obowiązku nauki);
5. Zaświadczeniem szkoły lub szkoły wyższej, gdy dziecko ukończyło 18 rok życia do ukończenia 24 roku życia - w przypadku dziecka legitymującego się orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności;
6. Zaświadczeniem lub oświadczeniem stwierdzającym wysokość dochodu rodziny, w tym odpowiednio do rodzajów dochodów członków danej rodziny:

* zaświadczenia (według określonego wzoru) z urzędu skarbowego o wysokości dochodów uzyskanych przez członków rodziny w 2002 roku, jeżeli dochody te podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych,

* kopię odpisu wyroku sądu zasądzającego alimenty na rzecz osób w rodzinie lub kopię odpisu protokołu posiedzenia zawierającego treść ugody sądowej, przekazy lub przelewy pieniężne dokumentujące faktyczną wysokość otrzymanych alimentów, w przypadku uzyskania alimentów niższych niż zasądzone w wyroku lub ugodzie sądowej oraz zaświadczenie komornika o całkowitej lub częściowej bezskuteczności egzekucji alimentów, a także o wysokości wyegzekwowanych alimentów,

* zaświadczenie o wysokości ponoszonej opłaty za pobyt członka rodziny, przebywającego w 2002 roku, w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie,

* dokument potwierdzający utratę dochodu uzyskiwanego w 2002 r. oraz wysokość utraconego dochodu, jeżeli dochód rodziny uległ obniżeniu na skutek utraty dochodu przez członka rodziny, w tym przypadku należy dołączyć także zaświadczenie lub oświadczenie o wysokości dochodu uzyskanego w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku.

7. Kopią prawomocnego orzeczenia sądu o przysposobieniu dziecka;
8. Informacją sądu o toczącym się postępowaniu w sprawie o przysposobienie dziecka, w przypadku osoby faktycznie opiekującej się dzieckiem, która wystąpiła o przysposobienie tego dziecka;
9. Kopią prawomocnego orzeczenia sądu rodzinnego o ustanowieniu opiekuna prawnego dziecka, w przypadku gdy opiekun prawny występuje o zasiłek rodzinny;
10. Kopią aktów zgonu rodziców lub kopią odpisu wyroku zasądzającego alimenty od rodziców w przypadku osoby pełnoletniej uczącej się;
11. Kopią karty pobytu, w przypadku cudzoziemca przebywającego na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej posiadającego status uchodźcy lub posiadającego zezwolenie na osiedlenie się w Rzeczpospolitej Polskiej;
12. Kopią odpisu prawomocnego wyroku sądu orzekającego rozwód lub separację albo kopią aktu zgonu małżonka lub rodzica dziecka, w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko;

Osoby ubiegające się o ustalenie prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego do wniosku ponadto dołączają:

- zaświadczenie pracodawcy o udzieleniu urlopu wychowawczego oraz o okresie, na jaki urlop wychowawczy został udzielony,
- zaświadczenie o co najmniej sześciomiesięcznym okresie pozostawania w zatrudnieniu bezpośrednio przed uzyskaniem prawa do urlopu wychowawczego.

Osoby otrzymujące przed dniem 1 maja 2004r zasiłek wychowawczy dołączają zaświadczenie pracodawcy lub Oddziału ZUS o okresie, za jaki wypłacono zasiłek wychowawczy oraz o jego wysokości.

Osoby ubiegające się o ustalenie prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania do wniosku ponadto dołączają:

- zaświadczenie powiatowego urzędu pracy o utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych określające datę utraty tego prawa oraz o zarejestrowaniu osoby ubiegającej się o ten dodatek, jako poszukującej pracy,
- osoby, które otrzymywały zasiłek okresowy gwarantowany z Ośrodka Pomocy Społecznej przed 1 maja 2004 r. składają zaświadczenie z Ośrodka o okresie pobierania tego zasiłku.

Osoby ubiegające się o ustalenie prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego - we wrześniu są zobowiązane dostarczyć ponadto:

- zaświadczenie szkoły w przypadku nauki dziecka w szkole ponadgimnazjalnej (szkoła ponadgimnazjalna to: zasadnicza szkoła zawodowa o okresie nauczania nie krótszym niż 2 lata i nie dłuższym niż 3 lata, trzyletnie licea ogólnokształcące, trzyletnie licea profilowane, czteroletnie technika, dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące, trzyletnie technika uzupełniające, szkoły policealne o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku, trzyletnie szkoły specjalne przysposabiające do pracy dla uczniów upośledzonych),

Osoby ubiegające się o ustalenie prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania za maj i czerwiec do wniosku ponadto dołączają:

- dokument potwierdzający tymczasowe zameldowanie ucznia w bursie, internacie lub w innym miejscu zapewniającym zamieszkanie, prowadzonym przez podmiot publiczny,
- zaświadczenie szkoły, w przypadku nauki dziecka w szkole ponadgimnazjalnej,
- oświadczenie osoby fizycznej o wynajmie lokalu uczniowi oraz dokument potwierdzający tymczasowe zameldowanie.

Stosowne dokumenty należy również dostarczyć we wrześniu o ile osoba ubiegać się będzie o ten dodatek na okres od września 2004 roku do czerwca 2005 roku.

Osoby ubiegające się o ustalenie prawa do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka składają wniosek o zasiłek rodzinny wraz z dodatkami do tego zasiłku oraz dołączają stosowne do swojej sytuacji rodzinnej dokumenty wymienione w pkt. 1 - 12

Dotyczy to także osób pozostających w związku małżeńskim otrzymujących na dzieci do dnia 1 maja 2004r. świadczenie z funduszu alimentacyjnego.

Ośrodek Pomocy Społecznej
w Sułkowicach

Jak potok płynie czas...

II część wspomnień Stanisława Moskala

Gimnazjum w Myślenicach

Do gimnazjum zapisała mnie matka, pomimo odradzania jej tego przez jednego z wykształconych Sułkowian, dra filozofii i profesora gimnazjalnego, którego chciała się w tej sprawie poradzić. Być może, że do zapisania mnie do gimnazjum zachęcał matkę kierownik szkoły w Sułkowicach, Malina, który uczył mnie przez 3 lata i chyba uważał mnie za zdolnego ucznia. (...) Do egzaminu byliśmy dobrze przygotowani, kierownik szkoły przygotowywał nas do tego specjalnie w godzinach popołudniowych. czy robił to zawsze, czy tylko wyjątkowo tym razem, ze względu na to, że miał zdawać także jego syn, którego chciał dobrze przygotować i nas wziął dla towarzystwa dla niego, czy też dlatego, że ilość kandydatów do gimnazjum była w tym roku rekordowa, było nas bowiem aż pięciu, podczas gdy w poprzednich latach do gimnazjum szło 1 czy 2 absolwentów sułkowickiej szkoły - nie wiem. .

Wesela

Pamiętam, że za czasów mego dzieciństwa proceder zatrzymywania orszaków weselnych uprawiali bracia Piegzowie zwani „Mycokomi" pracujący w kuźni Mycokowej położonej tuż przy drodze niedaleko jazu „na pisceli", a potem bracia Stokłosowie, pracujący w kuźni Galusowej, położonej może o 100 m od naszego domu. (...). Pamiętam, że często takie „muzyki" weselne odbywały się u naszego sąsiada Heśli, który wprawdzie już nie miał karczmy, ale miał dużą izbę, w której kiedyś prowadził karczmę. ...

Stary Heśla

Nazywał się Hirsch Federgrün, nikt jednak nie nazywał go inaczej jak Heśla. (...) Nad sklepem Heśli wisiał szyld, który brzmiał: „Kram towarów mieszanych - Hirsch Federgrün". Sklep prowadziły córki Heśli. (...) Heśla uchodził za najbogatszego żyda w Sułkowicach, choć nie wiem na czym ta opinia się opierała, bo sklep jego nie mógł się mierzyć ze sklepem Marka Fischgrunda. Rosenbau, Samuel Fischgrund czy Rychtman też mieli sklepy lepsze, a ponadto jeszcze handlowali wyrobami kowalskimi.

Okres wojny

(...) Tak więc w Krakowie nam się upiekło. Front przeszedł szybko i bezboleśnie, a widząc przygotowania Niemców do obrony Krakowa, zastanawiałem się, gdy front się zbliżał, czy nie wyjechać z rodziną do Sułkowic: Okazało się, że tam było znacznie gorzej jak w Krakowie. Walki trwały dłużej i front przechodził przez środek wsi, były popalone lub zburzone od bomb domy, byli zabici i ranni. Między innymi zginął od kuli niemieckiej teść mojego brata i ojciec mojego szefa Jan Stręk. Został ciężko ranny odłamkiem granatu i zmarł w szpitalu w Krakowie brat mojego szwagra Roman Biela. Wprawdzie dom mojej siostry ocalał, ale fakt, że żołnierze radzieccy ustawili działo koło samego domu i zaczęli z niego ostrzeliwać pozycje niemieckie, mógł spowodować zburzenie domu, gdyby artyleria niemiecka chciała zniszczyć ostrzeliwające ją działo. Tak było w Trzebini, gdzie Niemcy ustawili działo obok jednego z fabrycznych domów mieszkalnych. Artyleria radziecka chcąc zniszczyć ostrzeliwające ją działo, trafiła najpierw w dach domu i granat, który wybuchł na strychu, zniszczył część wiązań dachowych i zniszczył prawie wszystkie dachówki. ale więc szczęście, że sowieci przesunęli po kilku oddanych strzałach działo z pod domu mojej siostry na inne stanowisko odległe o jakieś 200 - 300 m od domu.

To tylko niewielkie fragmenty pamiętnika. Kto wie, być może te „Wspomnienia" powinny być wydane drukiem? A może powinny, wraz z innymi publikacjami, stać się zaczątkiem „półki o Sułkowicach" w miejskiej bibliotece?

I jeszcze jedno wspomnienie: **„Pamiętnik o Sułkowicach", którego autorką była Maria Chrobak z d. Wawrzkiewicz** (patrz artykuł „Moja ulica", KLAMRA nr 11 z 1999 r.); osiem stron zeszytowych, zapisanych w październiku 1967 roku. Warto przytoczyć ten krótki zapis.

Gdy 1-sza wojna światowa się skończyła, miałam 12 lat. We wsi panowała bieda, nędza. Ziemia kiepsko rodziła. Nawozów sztucznych nie znano. Obsiane pola pszenicą i żytami w połowie rodziły stokłosę. Ziemniaki bardzo słabo rodziły na wyjałowionych gruntach. Jarzyn w ogóle nie uprawiano. Nikt się na tym nie znał.

Przymusu szkolnego nie było. Toteż dzieci w większej części nie korzystały z nauki w szkołach podstawowych względnie kończyły 1 -2 klasy, a do 5-tej klasy dochodziło 8 - 10 dzieci. Chłopcy od 10-tego roku życia stawali się pomocnikami kowalskimi u swoich ojców w kuźniach. Walili ciężkimi młotami po 14 godzin na dobę. Niedożywieni i wyczerpani ciężką pracą słabo się rozwijali fizycznie (nogi pokrzywione, ręce zgrabiałe, słaby wzrost). Dziewczęta służyły u gospodarzy za marne wyżywienie i minimalny zarobek. Starsze od lat 16-stu szły do Krakowa służyć u państwa (żydów).

Młodzież z radością przywitała nowo założony Związek Młodych Polek w Sułkowicach. Założycielką była nauczycielka miejscowa w latach 1917 -1918 p. Okrucińska Helena. Młoda, pełna zapału do pracy, z ogromnym poświęceniem oddawała się w organizowaniu całej pracy w Związku. Związek liczył przeszło 100 członkiń. Do Związku garnęła się także młodzież z okolicznych wsi, jak z Biertowic, Rudnika i Jasienicy. Centrum spotkań była stara bursa w rynku w Sułkowicach. Szczególnie wieczorami zimowymi młodzież, tak dziewczynki jak i chłopcy w wieku od 12 - 25 lat przychodziła tu, by posłuchać różnych wykładów, pogadanek na ciekawe i dla nich interesujące tematy. Sprowadzano prelegentów z różnymi odczytami i tak:

1) Nauczyciel emerytowany Lorenc z Lanckorony prowadził temat o pszczelarstwie i pasiekach,

2) inż. rolnik Hosaja z Myślenic: uprawa ziemi i gospodarstwo domowe (bardzo cenny nabytek),

3) żona lekarza miejscowego Wachowiczowa Stefania: zdrowie i higiena osobista,

4) o Polsce współczesnej: nauczycielka p. Okrucińska Helena,

5) Kółko śpiewacze prowadził organista Stanaszek Roman,

6) Tańce towarzyskie i regionalne nauczyciel Szybowski Jan.

Zorganizowano kółko śpiewacze i teatralne. Próby odbywały się w wyż. wspomnianej bursie starej, zniszczonej przez grzyba i wilgoć i zimą nieopalanej. Mimo tych urągających warunków młodzież chętnie przychodziła na próby. Organizowano zabawy i wieczorki taneczne, przedstawienia na które ludność miejscowa i okoliczna chętnie przybywała. Mała sala w bursie nigdy nie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

Prowadzono kursy uprawy jarzyn, sadzenia drzewek. Dziewczęta na swoich własnych wydzielonych przez rodziców poletkach uprawiały cebulę, marchew, pietruszkę, soję, buraki pastewne, ziemniaki, pomidory, sadzenie drzew owocowych, kukurydzę, współzawodnicząc między sobą w zdobyciu jak najlepszych wyników z plonów. Wyhodowałyśmy z nasion drzewka morwowe, które zostały rozdane między członkinie do rozsady obok swoich domów. Gdy drzewka podrosły urządzono kurs hodowli jedwabników. Wyhodowałyśmy na naszych morwach 1 kg kaczanów jedwabników, które przesłałyśmy do fabryki w Milanówku. W nagrodę otrzymałyśmy z fabryki piękną chustę jedwabną z dopisem: za pięknie wyhodowane jedwabniki. Zorganizowano nam przez szereg lat kursy szycia, gotowania, pieczenia, robót szydełkowych, drutowych, koronek igiełkowych, kapeluszy łyczkowych itp.

Pieniądze uzyskane z przedstawień i zabaw były przeznaczone na wycieczki jak: w r. 1927 na Zlot Młodych Polek w Poznaniu - 1928 r. na wystawę w Poznaniu, zwiedzanie Gniezna, zabytków Krakowa i wiele innych. W tym czasie brałam udział w przedstawieniach: Bitwa pod Racławicami, Werbel domowy, Jaśkowe zaloty, Białe fartuszki, Gwiazda Sybiru, Pani Prakseda. Poza tym dawałyśmy wiele pantomin, monologów na wieczorkach. (cdn.)

opr. Jerzy Magiera

RODACY Z AUSTRALII

Na zdjęciu od lewej:
Józef Stokłosa, Irena i Edward Spadek oraz Tadeusz Stokłosa

- Chcą cię poznać moi krewni. Przylecieli z Australii. Tam czytali *Klamrę* – powiedział mój kolega Tadek.

Państwo Irena i Edward Spadek mieszkają w stanie Perth w zachodniej Australii. Matkę pani Ireny - sułkowiankę Józefę Zysk z domu Stokłosa - w 1940 roku Niemcy wzięli na roboty do Rzeszy. Pracowała u bauera. Poznała tam swego przyszłego męża pochodzącego z Balic koło Krakowa Józefa Dymka. Po wojnie się ożenili w Niemczech, skąd w 1951 roku wyjechali do Australii. Józefa z Sułkowic była kucharką w szpitalu. W 1970 odwiedzili Polskę wraz z córką Ireną. Niestety, Józef Dymek wkrótce po wizycie w Polsce zmarł. Po kilku latach Irena powtórnie zawarła związek małżeński z pracującym w hucie Polakiem Stanisławem Zyskiem.

Państwo Irena i Edward Spadkowie co kilka lat przylatują do Polski.

- Bardzo nam się tu podoba – najczystszą polszczyzną mówi pani Irena. Odwiedzamy krewnych w Sułkowicach i w całej Polsce. Zwiedzamy kraj. Pojutrze będziemy w Licheniu. Mój mąż Edward jest chemikiem, jego rodzina mieszka w Wielkopolsce.

Robię kilka zdjęć w gościnnym domu Stokłosów i umawiam się na następne spotkanie z rodakami na początku czerwca. Teraz nie wolno przeszkadzać w spotkaniu rodzinnym, spotkaniu najserdeczniejszym.

Stefan Bochenek

Pieczywo z GS Sułkowice - najsmaczniejsze!

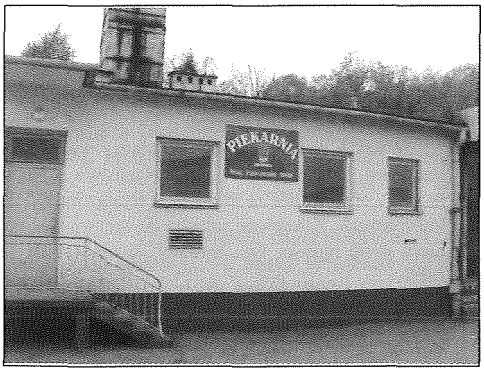

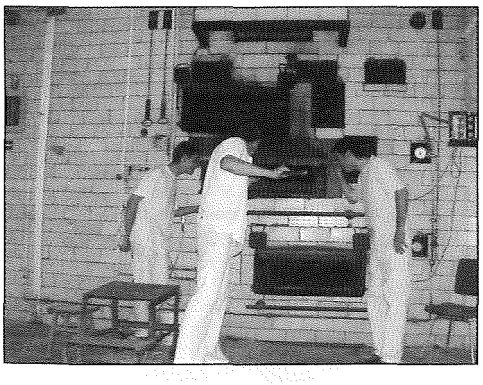

Piekarnia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" słynie w okolicy ze smacznego pieczywa. Nic dziwnego, że (jak pisaliśmy w 3 numerze Klamry) zdobyła uznanie w konkursie „Agro Polska 2004".

Na dobrą opinię sułkowickiej piekarni składa się kilka elementów. Najważniejsi są jednak ludzie. I od nich zacznijmy. Kierownikiem jest Maria Ptak, a specjalistką ds. produkcji Jolanta Turcza. Mają wysokiej klasy personel: brygadzistki Maria Oliwa i Małgorzata Gatlik, pracownice cukierni Anna Marek i Jadwiga Franczuiak oraz piekarze – Barbara Biela, Małgorzata Dziuba, Sławomir Golonka, Edward Piwowarski, Wiesław Skrzeczek i Jacek Szczurek.

Prezes GS Franciszek Świerk oprowadza reportera *Klamry* po piekarni. Ostatnio została gruntownie zmodernizowana i dostosowana do wymogów unijnych. Wszędzie sterylna czystość, o którą dba Danuta Mielecka. Mijamy trzy pomieszczenia magazynowe: mączny, dodatków i dzienny. Obok ciastowni jest hala produkcyjna, a w niej dwa piece opalane węglem.

- Mąkę najwyższej jakości sprowadzamy z Polskich Zakładów Zbożowych w Bolesławcu koło Olkusza – mówi Edward Piwowarski, kiedy pytam o tajemnicę dobrego pieczenia chleba. – Robi się rozczyn, czyli mąka plus woda, sól, drożdże, kwas piekarniczy. Potem to się mięsi i dodaje trochę mąki. I już gotowe ciasto. Po około 15 minutach waży się je na kawałki i obrobione wkłada do koszyczków. A z koszyczków na łopatę i do pieca na 30 minut – śmieje się Ecik.

- Przecież to tak jak piekły nasze mamy i babcie – dodaje Sławek Golonka.

- I dlatego chleb i bułki z sułkowickiej piekarni są takie smaczne. Tu nie ma zachodniej chemii – mówię do prezesa, który jeszcze pokazuje nowoczesne zaplecze socjalne: dwie szatnie, trzy łazienki i pokój śniadaniowy. Do piekarni są osobne wejścia: dla pracowników, do wywozu pieczywa i do zwrotu koszyków.

Właśnie kierowcy Wiesław Nędza i Krzysztof Przała ładują pachnące pieczywo do samochodów. Potem kupujemy smakowity chlebuś w gieesowskim sklepie.

Stefan Bochenek
nomen omen

Wydawca:
Rada Miejska w Sułkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek
www.sbochenek.republika.pl
e-mail: stefan_bochenek@poczta.fm

Adres redakcji:
Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sułkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail:klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy:
Łukasz Gągulski - tel. 503 773 773
www.maxservice.prv.pl

Druk "Styl" Zakład Poligraficzny
31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1
tel./fax: (012) 626 33 42

Szkoła przyjazna środowisku

Najważniejszym elementem wpływającym na efektywną promocję jest informacja, konkretna i dosadna. Działania promocyjne szkoły muszą być dobrze zaplanowane, z jasno wytyczonym celem, odpowiednio dobranymi formami i metodami.

Promocja szkoły to przede wszystkim: kreowanie pozytywnego wizerunku szkoły, ukazywanie osiągnięć i potencjału możliwości, eksponowanie odrębności szkoły, kształtowanie więzi emocjonalnych ze szkołą O jakości działań związanych z promocją szkoły świadczy jej popularność w środowisku. Wykreowanie wizerunku szkoły powinno opierać się przede wszystkim na zasadzie wyrazistości i odrębności od innych tego typu placówek. Dużą rolę odgrywa tu aktywność młodzieży, a zwłaszcza jej otwarte spojrzenie na rynek i nieograniczona wręcz fantazja. Kluczową postacią jest więc opiekun samorządu uczniowskiego- inspirujący i wspomagający tworzenie ciekawych koncepcji. Budowanie pozytywnego obrazu własnej szkoły powinno mieć miejsce w każdej szkole. W dobie społeczeństwa informacyjnego niezbędne jest przekazywanie dużej informacji na zewnątrz. Nauczyciel odgrywa tu olbrzymią rolę. Nauczyciel świadczyć może o świetności szkoły i jej zaangażowaniu w działalność pozalekcyjną uczniów, organizując różnego rodzaju kółka zainteresowań czy imprezy lokalne. Nauczyciel spełnia też określoną rolę społeczną i wychowawczą, prowadząc uczniów w dorosłe, pełne poświęcenia dla innych oraz odpowiedzialne życie. Zaangażowanie nauczyciela przyciąga uczniów, którzy chcą zrobić coś dla szkoły i samego nauczyciela. Równocześnie przyciąga to osoby, które chciałyby udzielać się i móc pochwalić się swoją szkołą, szkołą w której „coś się dzieje". Taki model nauczyciela jest coraz bardziej pożądany przez środowisko lokalne szkoły- nauczyciel - przyjaciel - wychowawca i taki właśnie model preferowany jest w mojej szkole - Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Sułkowicach. Jest to szkoła o dużych tradycjach, znana i szanowana przez inne instytucje edukacyjne. Dzieci chętnie włączają się w każdą akcję, mocno utożsamiają się ze swoją szkołą, pracują i udzielają się poza nią.

Od roku szk. 2001/2002 działają w naszej szkole klasy integracyjne. Celem tych klas jest stworzenie środowiska, w którym mogą uczyć się dzieci o różnym stopniu sprawności. Każde dziecko ma szansę rozwoju swojej osobowości zgodnie ze swoimi możliwościami intelektualnymi, fizycznymi i emocjonalnymi. Chcemy dążyć do wychowania pokolenia, które słowo „inny" nie będzie traktowało jako gorszy. Pragniemy stworzyć dzieciom możliwość rozwoju w kierunku tolerancji i współpracy z odmiennie sprawnymi rówieśnikami. Stosunki ze środowiskiem to ciągłe przekazywanie informacji. Wykorzystać należy każdą okazję do zaprezentowania tego, co wypracowały pokolenia uczniów i nauczycieli i tego, co sami tworzymy. Szkoła stosuje typowe narzędzia promocyjne, m.in. gazetki szkolne, czasopisma. Czasopisma oprócz popularyzowania zadań, osiągnięć, ciekawych imprez i inicjatyw powinno spełniać rolę opiniotwórczy. Takim czasopismem jest czasopismo „3/4 MĄDROŚCI" nauczania zintegrowanego, które ukazuje się raz w miesiącu. Ma ono na celu zachęcić zarówno uczniów jak i rodziców do zainteresowania się życiem szkoły. Czasopismo to pełni również funkcję kanału informacyjnego łączącego dyrekcję, grono pedagogiczne oraz uczniów.

Narzędzia promocji szkoły w moim środowisku są bardzo istotne i niezbędne w kreowaniu pozycji szkoły na rynku. W promocji zewnętrznej szkoły oprócz wymienionych ważne są też inne narzędzia i do nich należą:

- imprezy dla środowiska lokalnego;
- Internet ciekawe strony dotyczące szkoły)
- „Dzień otwarty" dla uczniów i rodziców;
- Gminne spotkania integracyjne - bezinteresowna pomoc osobom niepełnosprawnym;
- Współpraca z Ośrodkiem Kultury w Sułkowicach (przedstawienia teatralne, konkursy plastyczne, itp.);
- Współpracą z Kościołem (konkurs poezji religijnej, wycieczki);
- Współpraca z miejscowymi mediami;
- Współpraca z Urzędem Miejskim (organizowanie różnego rodzaju akcji i konkursów, praca w Świetlicy Socjoterapeutycznej);
- Wspólne zajęcia integracyjne z dziećmi Sanatorium Rehabilitacyjnego w Radziszowie;
- Współpraca z Domem Opieki Społecznej w Harbutowicach;
- Organizowanie spotkań pod hasłem „Ciekawi ludzie w naszym środowisku"
- Współpraca z rodzicami - pomoc w organizowaniu imprez klasowych i szkolnych.

Uważam, że trzeba promować szkołę, głównie należy promować uczniów, bo tylko dzięki nim szkoły mogą budować swój wizerunek, stawać się istotną częścią społeczeństwa i swojego środowiska lokalnego. Nie należy zapominać o tym, że uczeń musi czuć się dobrze w samej szkole, wówczas będzie z nią solidarny. Nie boję się stwierdzić, że szkoła w której pracuję jest nastawiona na dobro ucznia i jego potrzeby.

Krystyna Madejczyk

Kiermasze w przedszkolu

Zbliżający się powoli do końca obecny rok szkolny obfitował ciekawymi wydarzeniami w naszym przedszkolu. Na szczególną uwagę zasługują kiermasze bożonarodzeniowy oraz wielkanocny.

Przygotowania do nich trwały przez dłuższy czas. Wtedy dzieci pod uważnym okiem wychowawczyń poszczególnych grup przygotowywały prace do tych kiermaszy. Prace plastyczno-techniczne naszych dzieci cieszyły się uznaniem, podziwem i zainteresowaniem ze strony rodziców, dziadków, babć i rodzeństwa.

Głównym celem kiermaszy było i jest nadal zbieranie funduszy na doposażenie sali gimnastycznej w sprzęt służący doskonaleniu i rozwijaniu sprawności fizycznej naszych dzieci.

Duży wkład na zakup niżej wymienionego sprzętu mieli sponsorzy, którzy nie pozostali obojętni na naszą pisemna prośbę i wsparli finansowo naszą akcję.

Za wkład finansowy z serca dziękujemy Panu Janowi Ostafinowi – Prezesowi FN Kuźnia, Panu Grzegorzowi Hodurkowi – Sklep motoryzacyjny, Pani Beacie Gieras z Lanckorony, Dyrekcji Banku Spółdzielczego oraz Panu Wiesławowi Proficowi – Sklep motoryzacyjny.

Za zebrane pieniądze kupiliśmy trzy drabinki, dwa elementy do zestawu bezpiecznych urządzeń do ćwiczeń równowagi, pewności ruchu, płynności i swobody poruszania się, kolorowy tunel wykonany z miękkiego ortalionowego materiału, zapewniający świetną zabawę zarówno w sali jak i na powietrzu oraz zabawki do piaskownicy.

Wielkie podziękowania składamy wszystkim rodzicom, babciom, dziadkom, rodzeństwu dzieci z naszego przedszkola za zakup prac wystawionych na kiermaszach. Zakupione urządzenia sprawiają dzieciom wiele radości, tym bardziej, że montowały je same.

Podziękowania składamy także Panu J. Krupie z Biertowice oraz Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Sułkowicach za materace do ćwiczeń gimnastycznych.

Mamy nadzieję, że wsparcie finansowe ze strony przychylnie nastawionych sponsorów pozwolą nam w pełni doposażyć salę gimnastyczną dla naszych dzieci.

Akcja *Bateria*

W maju tego roku w naszym przedszkolu rozpoczęła się akcja „Bateria". Jej celem jest zbiórka zużytych bateryjek.

Najpierw dzieci wszystkich oddziałów wysłuchały wiersza pt. „List do dzieci". Głównym i najważniejszym celem wiersza jest rozbudzenie w świadomości dzieci konieczności dbania o nasze środowisko oraz zwrócenia uwagi na szkodliwość substancji zawartych w bateriach tak dla człowieka jak i świata przyrody.

Na pamiątkę i podkreślenia wagi tego spotkania dzieci otrzymały humorystyczną ilustrację „Pochód bateryjek" i wspomniany wiersza, aby w ten sposób włączyć również do akcji swych najbliższych.

Jadwiga Żak
Przedszkole Samorządowe nr 2
w Sułkowicach

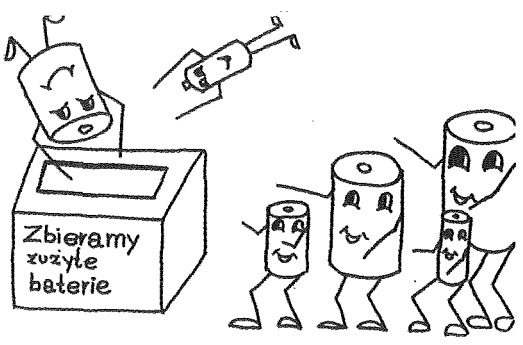

W siedem dni Polska - Czechy - Austria - Włochy

Gimnazjum w Krzywaczce zorganizowało w dniach 5-11 IV 2004 r. tygodniową wycieczkę do Włoch, której kierownikiem był pan Mirosław Chmiel. W wycieczce wzięli udział przede wszystkim uczniowie naszej szkoły, kilkoro dzieci ze szkoły podstawowej wraz z rodzicami, a także kilkanaścioro gimnazjalistów ze Sułkowic.

Ok. godz. 14.00 zatrzymaliśmy się na dłuższy postój w czeskiej restauracji, gdzie spożyliśmy obiad. Po kilku godzinach jazdy dotarliśmy do Wiednia, który zwiedziliśmy z okien autobusu. Bardzo późno w nocy przekroczyliśmy granicę austriacko-włoską. Przed godziną 3 w nocy zrobiliśmy postój, aby każdy mógł się odświeżyć przed pierwszym dniem zwiedzania.

Zwiedzanie Padwy zaczęliśmy o godz. 5 nad ranem, co nie każdego zachwyciło. Wszyscy byli zmęczeni po nieprzespanej nocy. Chodząc uliczkami, miasta pani przewodniczka opowiadała nam jego historię i pokazywała najpiękniejsze zabytki. Byliśmy przed Uniwersytetem oraz w Bazylice św. Antoniego.

Godziny popołudniowe spędziliśmy w Weronie. Pani Janina (czyli nasza przewodniczka) zaprowadziła nas przed Arenę, Piazę Del Erbe, grobowce Scaligerów. Wszystkich zachwycił dom Julii ze słynnym balkonem. Znajdował się tam także jej posąg, z którym można było sobie zrobić zdjęcie.

Późnym popołudniem dojechaliśmy do campingu ,,Spina'', gdzie podzieleni na czteroosobowe grupki udaliśmy się do domków.

My (czyli Joanna i Paulina) zamieszkałyśmy z Emisią Szostak (naszą koleżanką z klasy) i z jej młodszą siostrą Alą. Najtrudniej było nam przytaszczyć bagaże, których było dużo, z autokaru. Razem z dziewczynami myślałyśmy, że domki, w których będziemy mieszkać będą większe i z łazienką w środku. Postanowiłyśmy się nie załamywać i zaczęłyśmy zwiedzać camping.

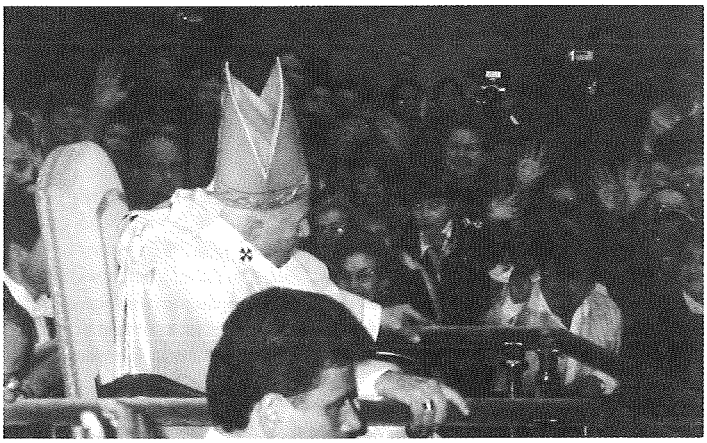

Kiedy wszyscy byli rozpakowani, udaliśmy się nad Morze Adriatyckie. Po spacerze po plaży i zrobieniu zdjęć my jako pierwsze ze siostrami Szostak udałyśmy się do naszych domków. Po drodze spotkałyśmy pewnego chłopca, którego poprosiłyśmy o zrobienie nam zdjęcia. Jak się okazało, był to Austriak Jacob, który przedstawił nam swoich przyjaciół: Martina i Anę.

We środę o godz. 9.00 wyjechaliśmy do San Marino. Po drodze zatrzymaliśmy się w Rawennie, gdzie zwiedzaliśmy kościół San Vitale. Największą atrakcją była Italia Miniatura w Rimini. Razem z naszymi współlokatorkami zjeżdżałyśmy wiele razy po torze wodnym, przez co byłyśmy całe mokre, ale nawet padający deszcz nie przerwał nam wyśmienitej zabawy. Po południu dotarliśmy do San Marino, gdzie odbyło się zwiedzanie, a następnie spacer i zakupy. Do Spiny wróciliśmy ok. godz. 18.00.

O 12.00 w nocy rozpoczęliśmy drogę do głównego celu naszej podróży, czyli do Rzymu. Rano dotarliśmy na miejsce. Pani Jasia zaprowadziła nas na plac Św. Piotra, gdzie robiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Później chcąc dostać się do Bazyliki, musieliśmy przejść przez bramkę, gdzie niektórzy musieli pozostawić metalowe rzeczy, które według strażników mogły być niebezpieczne. Ale opłacało się! Otóż byliśmy w Wielki Czwartek na mszy św., którą odprawił sam papież Jan Paweł II. Wszyscy byli wzruszeni. Oprócz Bazyliki zwiedziliśmy Panteon, Fontannę di Trevi, Schody Hiszpańskie, Forum Romanum oraz Koloseum. Mieliśmy także czas na zakupy i spożycie posiłku, ponieważ spędziliśmy w stolicy Włoch cały dzień, a na nasz camping wróciliśmy ok. godz. 2 w nocy. Każdy tylko marzył, aby położyć się do łóżka.

W piątek przed południem udaliśmy się do supermarketu, aby zrobić zakupy przed wyjazdem do Polski. Chociaż pogoda nie była zbyt piękna, to jednak postanowiliśmy iść pożegnać morze. Pod wieczór w naszym domku pojawiali się coraz to nowi goście, jednak tylko ze względu na przebywających u nas nauczycieli, ponieważ u nas rzadko był ktoś w domku. Zazwyczaj same chodziłyśmy tam, gdzie było najwięcej osób, aby się zagrzać. Postanowiłyśmy więc udostępnić nasz domek, wyrzucając w tym czasie śmieci, ponieważ powoli musieliśmy się zabierać do pakowania bagaży i sprzątania.

W nocy ja (Paulina) i Emilka (Joanna i Ala poszły spać) postanowiłyśmy wyręczyć współlokatorki i umyłyśmy naczynia. Jednak nie mając ciekawego zajęcia, zabrałyśmy się do rozbudzenia naszych koleżanek. Udało nam się tylko z Joanną, z którą później rozmawiałyśmy cała noc. Nad ranem dokończyłyśmy sprzątania domków i udałyśmy się do autokaru.

Gdzieś ok. południa w sobotę dotarliśmy do Wenecji, którą opłynęliśmy dookoła statkiem. Pani przewodniczka pokazała nam Bazylikę del Fiori i Św. Marka, Pałac Dożów oraz Most Rialto. Tak jak w każdym mieście mieliśmy czas wolny, który przeznaczaliśmy na robienie zakupów i zdjęcia.

O godz. 17.00 opuściliśmy Wenecję – ostatnie miasto, które zwiedzaliśmy we Włoszech. Jadąc w kierunku granicy austriackiej, podziwialiśmy piękne szczyty Alp. Kiedy zapadł zmrok, większość osób pogrążyła się we śnie.

Przed godz. 7.00 w Wielką Niedzielę znajdowaliśmy się już na terenie Polski. Ok. 9.00 zawieźliśmy uczniów z gimnazjum w Sułkowicach do Biertowic. Po chwili byliśmy już w Krzywaczce, gdzie przed szkołą czekali stęsknieni rodzice. Wszyscy serdecznie się witali.

Z pewnością nigdy nie zapomnimy mile spędzonych chwil i niecodziennych wrażeń. Kiedy będzie organizowana podobna wycieczka, to z wielką chęcią na nią pojedziemy.

Joanna Plichta
Paulina Tunajek
fot. Ewa Kuźniar
Kl. II Gimnazjum w Krzywaczce

Wielkanocne palmy

„Otóż Wierzbna, otóż Kwietna
zawitała nam Niedziela ...
Do świątyni gronem wszystkiem
Idą młodzi, idą starzy,
Różdżkę wierzby z młodym listkiem
Niosą święcić do ołtarzy ...”

Wł. Syrokomla

W ostatnich latach w naszej parafii przeważały palmy kupowane i młodzi ludzie nie pamiętali sposobów ich wykonywania.

Chcąc podtrzymać zanikającą tradycję, postanowiłyśmy zorganizować konkurs palm wielkanocnych. Ksiądz Proboszcz Stanisław Kurek bardzo życzliwie ustosunkował się do tej inicjatywy i objął honorowy patronat nad naszym konkursem, a także został jego hojnym sponsorem i fundatorem nagród. Pierwszy Konkurs Palm Wielkanocnych odbył się w 2001 r. i odbywa się rokrocznie. Do udziału w Konkursie zapraszane są dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Krzywaczce oraz Bęczarce.

W Niedzielę Palmową 4 kwietnia 2004 roku miał miejsce już IV Parafialny Konkurs Palm Wielkanocnych. Palmy oceniane były w dwóch kategoriach: na palmę największą, na palmę najpiękniejszą.

Dzieci i młodzież z naszej miejscowości chętnie wykonują palmy wspólnie z rodzicami i biorą udział w tym konkursie. Poświęcają na to wiele czasu, ale spędzają go twórczo i pożytecznie. Z roku na rok palmy są lepiej dopracowane i staranniej wykonane. Harcerze robią coraz to większe palmy. W 2002 r. wykonali palmę o wysokości 12 m, w kolejnym - 14 m, a w bieżącym roku palma harcerzy mierzyła 15 m 20 cm! Zdobyli oczywiście pierwsze miejsce w kategorii na palmę największą. Drugie miejsce zajęło rodzeństwo Olaf, Rita i Olga Wilkowie, które przy pomocy rodziców wykonało palmę długości 5 m 30 cm, natomiast trzecie miejsce przypadło rodzeństwu Roksanie i Piotrowi Pawlikom, które miało palmę mierzącą 5 m 05 cm.

W kategorii na palmę najpiękniejszą zwyciężyła palma wykonana przez rodzeństwo Piotra i Magdalenę Burdów, drugie miejsce zajęła palma Pawła Mirka, natomiast trzecie - Olafa, Rity i Olgi Wilków. Ponadto wyróżniono palmy wykonane przez: Justynę i Damiana Dziubów, Krzysztofa i Karola Dźwigów, Rafała Stefana.

Oprócz podtrzymywania starodawnej tradycji wykonywania palm wielkanocnych Konkurs ten służy rozwijaniu zainteresowania tradycją, integruje wspólnotę parafialną i rodzinną oraz uczy szacunku dla kultury naszych przodków.

organizatorki konkursu
Rozalia Oliwa
Joanna Szafraniec

DROGA DO IZDEBNIKA

Henrykowi Słowikowskiemu

Nawet nie wiesz, drogi Heniu,
Gdzie jest Wola Radziszowska –
To ci powiem, przyjacielu,
Że to bardzo ładna wioska.

Gdy się wiejski mój sentyment
Zaktualni, upotrzebni –
Wiem, że z Woli Radziszowskiej
Wiedzie droga na Izdebnik.

Gdzie Radziszów, gdzie Izdebnik,
A gdzie Leńcze i Skawina?
Czy uwierzysz, drogi Heniu,
Że tam rośnie jarzębina?

Czy uwierzysz: droga, droga
Zaprószona doskonale
A wokoło jest zielono,
A w zieleni są korale!

To ci powiem dziś w Bagdadzie
I przysięgam i upewniam:
Taka droga wśród jarzębin
Nawet tutaj mnie rozrzewnia.

Jarzębina i korale,
Czarne włosy i dziewczyna –
Z Radziszowa na Izdebnik
Kwitnie sobie jarzębina!

Nic taknigdzie nie smakuje,
Jak w Krzywaczce zalecanki –
Bo piękniejszych nie ma dziewcząt
Niż Ciepieli Ciepielanki.

Więc, gdy drogi nasze, Heniu,
Zaprowadzą nas na Kraków,
To się razem napijemy
W Izdebniku jarzębiaku!

Do Krzywaczki też pójdziemy,
Popędzeni tam nadzieją:
Ciepielanki to dziewuchy,
Co się nigdy nie starzeją.

Głowy toną w jarzębinie,
Wargi toną w jarzębiaku,
Śpiewów słucha Lanckorona,
Co umknęła w góry z szlaku.

Gdy powzdychasz ty do Zosi,
Gdy powzdycham ja do Marii,
Wtedy drogą wśród jarzębin
Pójdziemy se do Kalwarii!

Na odpuście tam pokuta
Taka polska, nie surowa –
Już cię widzę, popatrz Heniu,
Jakby zacząć to od nowa.

Takie wszystko to dalekie
I to wszystko takie bliskie –
Pod jarzębiak dziś w Bagdadzie
Golniemy se, Heniu, whisky!

Bagdad, w maju 1943. **Anatol Krakowiecki**

[ze zbiorów śp. Stefana Gędźby]

KRZYWACZKA

Kolarstwo górskie w Krzywaczce

W Zespole Placówek Oświatowych w Krzywaczce powstał Uczniowski Klub Sportowy „Plon" zrzeszający uczniów szkoły. Wiodącą dyscypliną jest kolarstwo górskie.

Zajęcia prowadzone są w dwóch grupach; grupa pierwsza to dzieci młodsze i starsze (roczniki 95-92), grupa druga, w skład której wchodzą młodzicy (roczniki 90–91) oraz juniorzy młodsi (88-89). Zawodnicy klubu otrzymali licencje Polskiego Związku Kolarskiego i dzięki nim mogą startować w zawodach. Uzyskanie licencji wymagało obowiązkowego badania lekarskiego, zezwoleń rodziców oraz ubezpieczenia wszystkich członków klubu.

Obecnie klub liczy 20 zawodników, którzy trenują regularnie w poniedziałki i środy w godzinach 14^{30} – 16^{30}. Treningi odbywają się na trasach w okolicach szkoły.

Zawodnicy mają już za sobą pierwsze starty. Brali udział w zawodach o Puchar Piwnicznej, gdzie w kategorii dzieci starszych wśród dziewcząt III miejsce zajęła **Katarzyna Gażeł**, V miejsce wywalczyła **Monika Plichta**. Wśród chłopców V miejsce uzyskał **Filip Miętka**.

W zawodach uczestniczyło w sumie kilkanaście klubów z całej Małopolski. Młodzi kolarze startowali również w zawodach organizowanych przez klub sportowy „Iskra" Głogoczów. Tym razem Katarzyna Gażeł zajęła I miejsce wśród dziewcząt, Filip Miętka II miejsce i **Krzysztof Księżarczyk** III miejsce wśród startujących chłopców.

Najbliższe plany startowe klubu to zawody w Łętowni, Puchar Tarnowa oraz Wielka Nagroda – Beskid Wierchy w Żywcu.

Tomasz Trzeboński

Kick-boxing w Krzywaczce

7 medali dla Krak-Sportu

W Krzywaczce 17.04.2004 r. odbyły się zawody Spartakiady Młodzieży Szkolnej w kick-boxingu o puchar Burmistrza Gminy Sułkowice. Imprezę zorganizował MKS Krak-Sport Sekcja Krzywaczka, której trenerem i zarazem wiceprezesem MKS Krak-Sport Kraków jest Jerzy Biniaś jr.

Rywalizowało 82 zawodników i zawodniczek (w wieku 10 – 18 lat) z 7 klubów Małopolski i Strefy Południe.

Krak-Sport wystawił 29-osobową ekipę, która zdobyła aż 26 medali, w tym 10 złotych, 8 srebrnych i 8 brązowych.

Na najwyższym podium stanęli:
- do lat 12 – **Dariusz Biniaś**
- do lat 14 – **Krzysztof Dymek i Paweł Leniartek**
- do lat 16 – **Mateusz Biela**

Po „srebro" sięgnęli:
- do lat 12 – **Michał Biniaś i Krystian Dąbrowa,**
- do lat 16 – **Kamil Koziol**

(wszyscy zawodnicy semi-contact, Sekcja Krzywaczka)

Puchar Burmistrza Gminy Sułkowice otrzymał MKS Krak-Sport Kick-Boxing-Boks - Sekcja Krzywaczka.

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem rodziców, Burmistrza, Dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Krzywaczce i całego kolektywu nauczycielskiego. Wszyscy podziwiali startujących za ich umiejętności i waleczność.

V-ce Prezes K.S. „KRAK-SPORT"
Jerzy Biniaś

Turniej tenisa stołowego

25 marca 2004 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Krzywaczce odbył się turniej tenisa stołowego zorganizowany przez dyrektora Marka Lijewskiego. Głównym sponsorem była firma „Rzepisko" z Krzywaczki, która ufundowała nagrody dla zwycięzców.

W turnieju brały udział zaproszone szkoły z naszej gminy, tj. Rudnika, Sułkowic, Harbutowic, gospodarze, a także goście spoza gminy - uczniowie Szkoły Podstawowej w Przytkowicach. Czterdziestu zawodników w kategoriach dziewcząt i chłopców walczyło o tytuł mistrzowski. Po długiej i zawziętej walce wyłoniono zwycięzców w kategoriach indywidualnych i zespołowych.

W grach zespołowych dziewcząt najlepsze okazały się zawodniczki z Przytkowic (I miejsce), z Rudnika (II miejsce) oraz z Krzywaczki (III miejsce), natomiast wśród chłopców najlepszy był zespół z Przytkowic (I), Krzywaczki (II) i ze Sułkowic (III).

Nagrody wręczył osobiście pan Wojciech Rzepisko.

Były to pierwsze rozgrywki tenisa stołowego zorganizowane z udziałem drużyn spoza gminy. Organizatorzy mają nadzieję, że w przyszłości lista uczestników będzie dłuższa. Niniejszym wyrażamy podziękowania dla opiekunów grup, sponsora i uczestników.

Tomasz Trzeboński

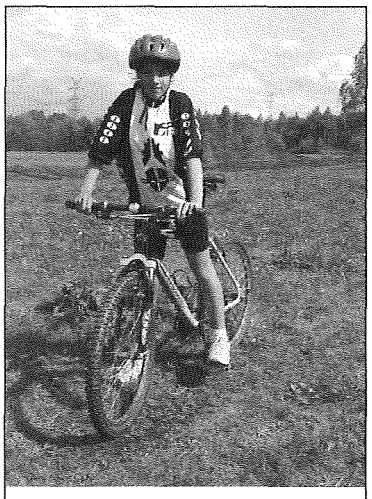

Katarzyna Gażeł

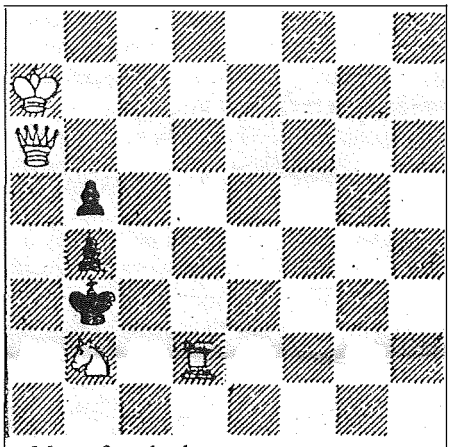

Mat w 3 ruchach

opr. Mirosław Chmiel

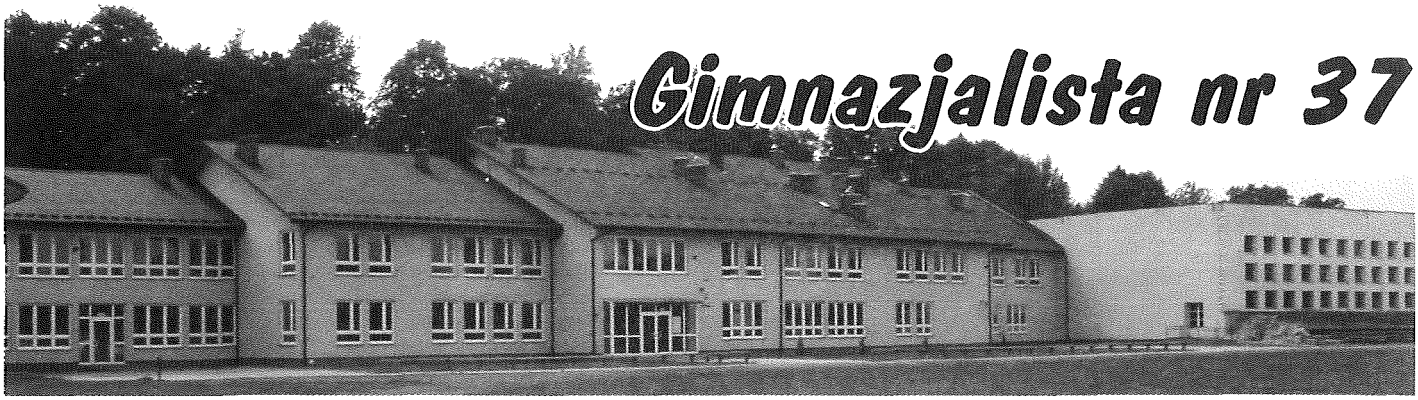

Włóczykije na szlaku

Wiosna, świeża soczysta zieleń, ptasie trele budzą w człowieku chęć poznania piękna budzącej się przyrody. Dlatego 14 kwietnia wraz z paniami Barbarą Biel i Anną Miętką oraz kilkunastoosobową grupą ochotników z naszego gimnazjum wybraliśmy się na wycieczkę w Beskidy.

Właściwie była to tylko grupa ochotniczek, bo tylko dwóch męskich wyjątków poszło z nami. Celem wędrówki był Leskowiec oraz schronisko Jana Pawła II. Pogoda sprzyjała wędrówce – było ciepło, ale bez słońca. Wprawdzie pod koniec wędrówki zaczęło mżyć, ale nic nie mogło ugasić ogólnej wesołości, zabłoconych i ciut zmoczonych włóczykijów. Atmosfera była naprawdę wyśmienita. W busie w obie strony nie ustawał gwar i śpiew. W schronisku dużo rozmawialiśmy o punktowaniu takich wycieczek i zdobywaniu oznaki GOT PTTK. (Czy ktoś z czytelników pamięta jeszcze, co oznaczają te skróty?) W czasie drogi powrotnej przekonaliśmy się, że można palić ognisko i piec kiełbaski (oczywiście w miejscu do tego przeznaczonym).

Nasze opiekunki same przyznały, że nasz entuzjazm dodawał im sił do dalszej wędrówki i pozwolił snuć marzenia o zorganizowaniu kolejnej wyprawy. Po wycieczce niektórzy utrzymywali, że nogi ich wcale nie bolały, chociaż dziwnie schodzili po schodach. Wszyscy zgodnie i z niecierpliwością czekamy na następną wędrówkę z Klubem Włóczykija, o czym na pewno nie omieszkamy napisać.

Ewelina Bielarz, III b

Czy zasypią nas śmieci?

Jeden dzień w kwietniu poświęcony jest naszej błękitnej planecie – Ziemi. Gimnazjaliści zastanawiają się, jak postępować, by zachować jej piękno i zasobność dla następnych pokoleń.

Jednym z działań, które podjęliśmy 23 kwietnia, była akcja sprzątania naszych sułkowickich zakątków. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że spotkamy tak wielką ilość śmieci. Klasy sprzątające okolice rzeki miały bardzo trudne zadanie. Czego tam nie było – nie sposób wymienić. Znamy kilku mieszkańców naszej gminy, którzy wory ze śmieciami wyrzucają wprost do Harbutówki.

(cd. na następnej stronie)

Polonistyczne zmagania konkursowe

Tematem tegorocznego Małopolskiego Konkursu Polonistycznego dla Gimnazjalistów był człowiek. Zaczerpnięte z wiersza Jerzego Liberta motto brzmiało: „Uczę się ciebie człowieku".

Zawierało optymistyczne przesłanie, zakładało, że człowiek chce poznać drugiego. A ten drugi to często inny innością religijną, kulturową rasową. Ale to także niepełnosprawny kolega. Inność jest wyzwaniem, któremu musimy sprostać. Uczymy się tego. I nawet tolerancja, która była postawą tyleż oczekiwaną, co nieczęstą – już nie wystarcza. Bo czy ktoś z nas chciałby być zaledwie tolerowany? Toteż postawą właściwą w warunkach koegzystencji różnych kultur, narodowości, religii jest akceptacja.

Konkurs polonistyczny miał w tym roku nie tylko zachwycać urodą słowa, ale także oddziaływać wychowawczo. Wyzwanie podjęło dziesięć tysięcy małopolskich gimnazjalistów biorąc udział w etapie szkolnym konkursu. To cieszy. Daje nadzieję, że młodzi Polacy będą inaczej postrzegać świat, jego szanse i wyzwania.

W etapie rejonowym uczestniczyło ponad tysiąc osób. Zadania konkursowe koncentrowały się wokół zdania „Miał być lepszy od innych nasz XX wiek". Uczniowie opisywali i oceniali ludzkie postawy w sytuacjach ekstremalnych: od ksenofobii i zdrady do empatii i bohaterstwa. Do finału doszło1 49 uczniów. To zaledwie połowa z wyznaczonego przez Kuratorium limitu. Ale poziom prac nie pozwalał na wyłonienie większej grupy finalistów. Niestety daje o sobie znać powszechny rozbrat z literaturą. Uczniowie – w tym olimpijczycy – nagminnie przenoszą do prac pisemnych schematy składniowe z języka mówionego. A i kolokwializmy leksykalne nie są rzadkością. Etap wojewódzki przyniósł laury . Przed nimi otwarte drzwi najlepszych liceów. Gimnazjum w Sułkowicach w etapie rejonowym godnie reprezentowała uczennica kl. III b – Ewelina Bielarz.

A od listopada nowy konkurs i nowe szanse. O czym zawiadamia

Członek Komisji Wojewódzkiej
Halina Kozioł.

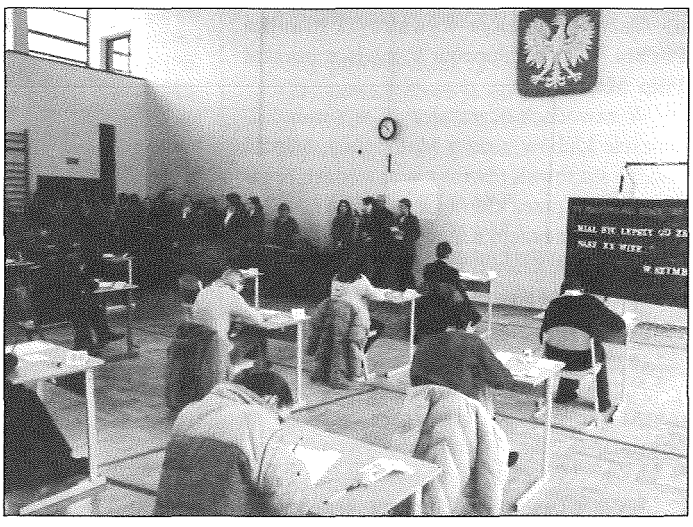

PRAWDZIWA SZTUKA W NASZYM GIMNAZJUM

Rozmowa z autorką wystawy Eweliną Bielarz

Co popchnęło Cię do namalowania tak wielu prac?

Wszystkie te prace były przeznaczone do jednego z etapów egzaminu do liceum plastycznego. Na ich podstawie oceniano, czy się tam nadaję. Choć na 10 punktów uzyskałam 9, to jeszcze nie mam gwarancji, że się tam dostanę.

Czyli wiążesz swą przyszłość z malarstwem. A czy ciekawią Cię inne dziedziny sztuki?

O wiele mniej, ponieważ, np. z rzeźbą mam mało wspólnego. Ale wszystko jeszcze przede mną.

Kto poprowadził Cię tą drogą, kto wspierał Cię w Twojej pracy?

Najwięcej zawdzięczam panu Janowi Sosze, ale dużą pomoc okazała mi też pani Ewa Garbień. Co dzień na duchu wspierają mnie moi rodzice i przyjaciele.

Co było inspiracją dla Twoich prac?

Martwa natura, wakacyjne pejzaże i tematy poruszane na warsztatach w liceum.

Który obraz najbardziej Ci się podoba?

Wszystkie moje prace mi się podobają. Ale najbardziej dumna jestem z pejzażu jeziora widzianego z lasu w porze wieczornej.

Kto wpadł na pomysł Twojej wystawy w naszej szkole?

Oczywiście pan Socha, któremu bardzo za to dziękuję. Nigdy wcześniej nie wystawiałam swoich prac dla tak dużej ilości oczu jak młodzież naszego gimnazjum, a teraz zachęcono mnie, bym niektóre prace zaprezentowała czytelnikom „Klamry". Często dawni znajomi zaczepiają mnie na korytarzu, chwalą i dziwią się, że można w tak krótkim czasie tyle prac namalować. Lekko szokowało mnie to i na początku nie wiedziałam, jak reagować. Mimo tego cieszę się, że zostałam zauważona i wywołałam tyle pozytywnych reakcji.

Czego życzyć początkującej malarce na zakończenie wywiadu?

Tak wysoko to ja jeszcze się nie cenię, chociaż malowanie sprawia mi dużą frajdę. Moim celem i marzeniem jest dostanie się do wybranego liceum artystycznego, a konkurencja jest tam bardzo duża.

Dziękuję za udzielenie wywiadu i życzę Ci sukcesów w dalszej pracy.

Rozmawiała Karolina Moskal

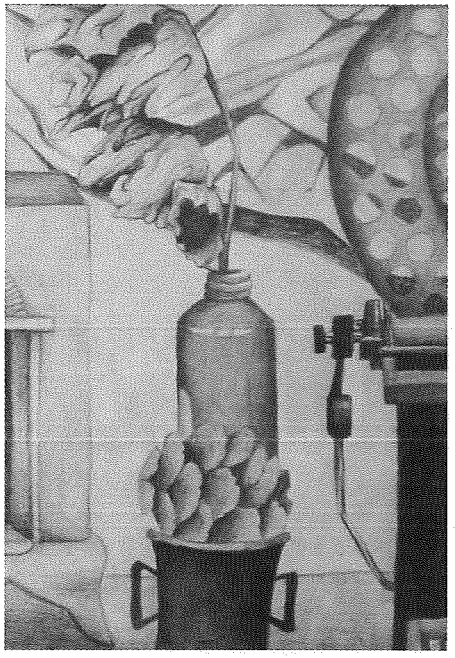

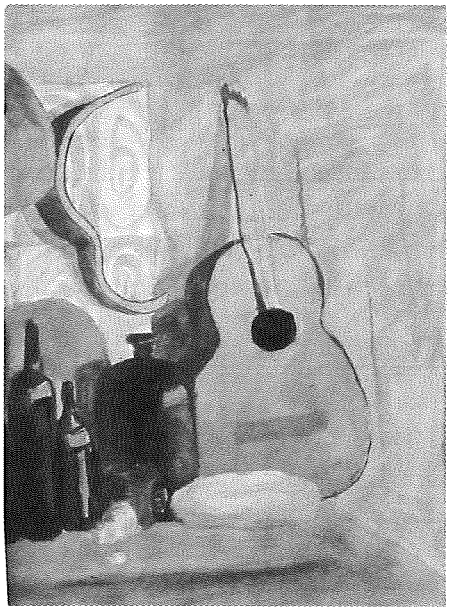

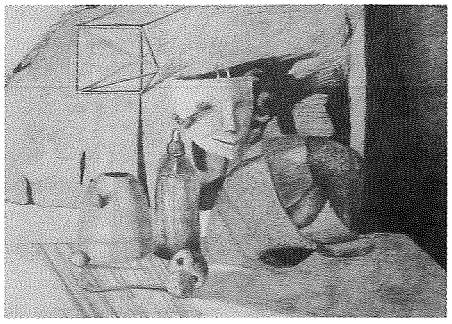

Czy zasypią nas śmieci?

Widzieliśmy takie zachowania na własne oczy. Trudno wymagać od nas młodych właściwego zachowania, kiedy negatywny przykład dają stateczni zdawałoby się mieszkańcy Sułkowic. I tak kształtuje się nawyk wyrzucania papierów gdzie popadnie.

Już wiemy, że to sprzątanie nie było prostym zadaniem i że nie udało nam się wszystkiego uprzątnąć na wyznaczonych terenach, bo brakło nam po prostu worków. Zostawiliśmy olbrzymie wysypisko za kapliczką na Oblasku.

Jeżeli chcemy żyć w czystym środowisku, wyrzucajmy śmieci na miejsca do tego przeznaczone, a wszystkim śmiecącym nie bójmy się zwrócić uwagi.

Karolina Moskal, III b

Kronika Ośrodka Kultury

KLUB TAŃCA

Dnia 3 marca br. odbył się pokaz dzieci uczestniczących w kursie tańca towarzyskiego. Te dzieci kontynuują naukę w Klubie Tańca, który powstał przy Ośrodku Kultury.

Członkowie Klubu Tańca: Anna Mielecka, Wioletta Kurek, Agnieszka Figiel, Aleksandra Mielecka, Artur Przała, Piotr Dziedzic, Mariola Moskal, Maciej Rusek, Katarzyna Liszkiewicz, Ewelina Bucka, Marcin Rusek, Kornelia Konik, Aleksandra Malina, Mateusz Cachro, Zuzanna Garbień, Łukasz Sandecki.

AURA KRAKOWA

W marcu i kwietniu br. można było obejrzeć w Galerii „Kuźnia" wystawę plastyczną Anny Cichoń - absolwentki Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie pt. Aura Krakowa.

KONKURSY NA ZIELONEJ

W dniu 1 maja Ośrodek Kultury z MKS Zielona przy pomocy wolontariuszy prowadzonych przez Danutę Kostowal-Suwaj i Roberta Suwaj zorganizowali na placu zabaw na Zielonej konkursy dla dzieci z nagrodami. Po konkursach wystąpiło nasze koło teatralne. Natomiast wieczorem dzięki życzliwości Zbigniewa Dziedzica odbyła się projekcja filmu pt. Goodbye Lenin.

KAFEJKA INTERNETOWA

Od 19 kwietnia w Ośrodku Kultury działa „Kafejka internetowa". Czynna jest od poniedziałku do piątku od 9^{00} do 21^{30}, a w soboty i niedziele od 16^{00} do 21^{30}. Opłata za korzystanie z internetu 1,50 zł.

GIMNASTYKA DLA PAŃ

W Ośrodku Kultury w czwartki o godzinie 19^{00} odbywa się gimnastyka dla pań przy muzyce. Zajęcia prowadzone są przez instruktora Annę Cichoń. Wstęp wolny. Wszystkie panie zapraszamy.

MISTRZOSTWA PODHALA

Dobrze spisali się szachiści naszego Ośrodka Kultury w rozegranych w dniach 24-25 marca w Mszanie Dolnej Otwartych Mistrzostwach Podhala Szkół Podstawowych. W grupie dziewcząt tytuł wicemistrzowski wywalczyła nasza zawodniczka Katarzyna Góralik, zaś w kategorii chłopców z klas IV- VI na dobrym piątym miejscu ukończył turniej inny nasz zawodnik Jakub Dzidek.

DZIĘKUJEMY

Podziękowanie dla Pana Jacka Szczurka za przywiezienie projektorów filmowych z Krakowa oraz Panu Wiesławowi Stokłosie za płyty pilśniowe pod obrazy wykonane przez artystę plastyka Jolantę Światłoń, służące jako dekoracja sali widowiskowej Klubu „Kuźnia".

Dyrektor Ośrodka Kultury w Sułkowicach

Krzysztof Trojan

Apel

bibliotekarzy gminnych bibliotek publicznych do czytelników

Pomimo ogromnego postępu elektronicznych środków masowego przekazu, książka nadal jest podstawową i bardzo ważną formą przekazu informacji. Dowodem tego jest duża aktywność czytelników odwiedzających nasze placówki biblioteczne. Smuci nas tylko fakt, że wraz z chęcią sięgania po książkę często nie idzie w parze dbałość o nią. Coraz częściej zdarzają się sytuacje wyrywania stronic, wycinania urywków tekstów, ilustracji, tabel, a nawet usuwanie całych rozdziałów! Ponadto książki zwracane są brudne, ze śladami resztek jedzenia, zalane napojami itp. Podczas przenoszenia w ciasnych plecakach, tornistrach, zabrudzonych reklamówkach, lektura bardzo się niszczy. A przecież książka ma służyć wielu osobom. Nam-bibliotekarzom, jak również czytelnikom byłoby przyjemniej brać do ręki książkę czystą, zadbaną. Niejednokrotnie w trakcie wypożyczeń bibliotekarz nie jest w stanie zauważyć zaistniałych braków, podkreśleń tekstu długopisem itp. Zostaje to zauważone w sytuacji ponownego szukania informacji na dany temat.

Serdecznie prosimy o szacunek dla książki. Ma ona służyć wielu czytelnikom!!!

Należy cieszyć się, że wypożyczenie materiałów bibliotecznych jest nadal bezpłatne. Ale ta korzyść obligować nas wszystkich powinna do większe-j dbałości o książkę, zważywszy na fakt, że ma ona służyć także innym. (B.G.)

NFZ

NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA

PRZYCHODNIA ZDROWIA „BIEŻANÓW"

PORADNIA „SUŁKOWICE"

Sułkowice, ul. Szkolna 9 II piętro

(wejście z tyłu budynku)

ZAPRASZA

na bezpłatne konsultacje w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia w poradniach specjalistycznych:

- alergologicznej, ginekologicznej, kardiologicznej, okulistycznej, ortopedycznej, pediatrycznej
- oraz w poradni ogólnej lekarza rodzinnego

PORADNIA czynna poniedziałek - piątek: 8 18

tel. 273-23-44

W godzinach nocnych oraz w soboty, niedziele i święta dyżur całodobowy pełni Poradnia Internistyczno-Pediatryczna w Myślenicach, ul. Szpitalna 2 A

tel. 273-02-59

3 Maja na Zielonej

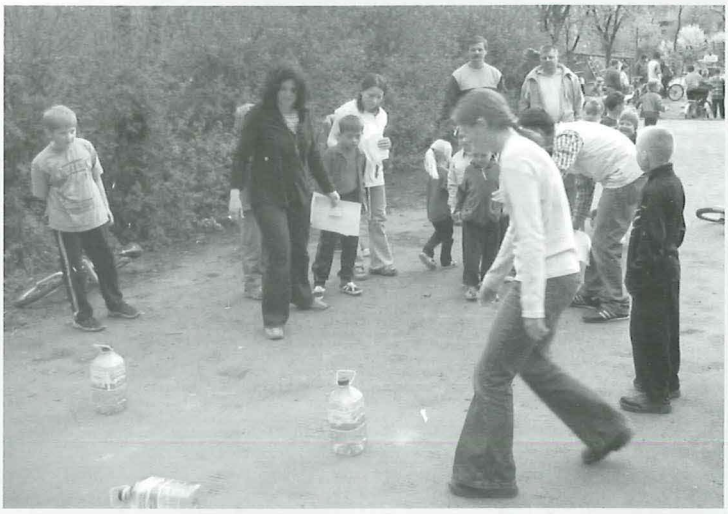

Zdjęcia: Krzysztof Trojan

PKO BANK POLSKI

WIOSNA Z PKO BP SA

Kredyt gotówkowy „WIOSNA Z PKO BP" tylko do 31 maja:

- minimalna kwota kredytu – 600 zł, **udzielany jest bez poręczycieli nawet do wysokości 10.000 zł,** gdy kwota ta nie przekracza 4-krotności stałych miesięcznych dochodów brutto klienta,
- oprocentowanie kredytu według stałej stopy procentowej w wysokości 5,85%* w stosunku rocznym,
- prowizja w wysokości 5,85 % kwoty udzielonego kredytu, przy czym bank nie pobiera opłaty przygotowawczej. Nie pobiera też prowizji za wcześniejszą – częściową lub całkowitą – spłatę kredytu,
- okres spłaty kredytu wynosi **do 18 miesięcy,**
- kredyt spłacany jest wraz z odsetkami w równych ratach miesięcznych,
- minimum formalności i uproszczone procedury.

Dodatkowo atutem kredytu „WIOSNA z PKO BP" jest możliwość spłaty pierwszej raty dopiero po trzech miesiącach od dnia podpisania umowy. Przesunięcie terminu spłaty pierwszej raty nie powoduje wydłużenia maksymalnego okresu spłaty.

* rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 14,57% przy założeniu, że kredyt jest udzielony na 18 miesięcy, a kwota kredytu wynosi 3.500 zł.

KREDYTU UDZIELAJĄ

Oddział PKO BP SA w Myślenicach Rynek 1
Ekspozytura w Dobczycach ul. Witosa 3
Ekspozytura w Sułkowicach ul. 1-go Maja 102

PKO BANK POLSKI
Blisko Ciebie
ZAPRASZAMY

Państwo Zyskowie w Australii

Zdjęcie od rodziny Stokłosów z Sułkowic

Strażnica OSP w Harbutowicach

Egzamin w gimnazjum

Gimnazjalistka Ewelina Bielarz

Harbutowice - Jaworze

Zdjęcia: Stefan Bochenek